



UWAGA! Swierzb w Sanoku!



TYGODNIK SANOCKI



Sprzedać? Zrzucić bombę? Czy remontować?

Co dalej z halą targową przy ulicy Piłsudskiego? Nikt nie chce jej kupić, handlowcy rezygnują z dzierżaw, klienci coraz rzadziej zaglądną. Utrzymać pusty obiekt? A może wyburzyć? Tylko w jaki sposób – zrzucić bombę? A może halę wyremontować i unowocześnić, nadrobiąc dwudziestoletnie zaległości? Tyle że z kurnika nie zrobi się pałacu.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Hala pustoszeje. Drugie piętro jest właściwie nieczynne. Boksy handlowe funkcjonują jeszcze na pierwszym, ale z miesiąca na miesiąc widać, że hala zamiera. Kupcy od dawna myślą o pakowaniu walizek. To już ostatni dzwonek, aby zdecydować, co dalej z obiektem. Zamykać czy reaktywować?

Agonia hali zaczęła się w momencie, kiedy w 2011

roku Rada Miasta podjęła uchwałę o jej sprzedaży – mimo protestu kupców, którzy podnosili, że obiekt daje zatrudnienie około 200 osobom. Miasto potrzebowało jednak pieniędzy, poza tym argumentowano, że ucywilizowanie budynku pochłonie olbrzymie sumy. Działalność hali zaczęto powoli wygaszać, nie zawierając nowych umów. Ruszyła też negatywna kampania medialna. Padły hasła, że budynek nadaje się tylko pod rozwałkę i jest największym architektonicznym

straszakiem w mieście. Wiadomo, zły klimat nie służy handlowi.

Sześć przetargów – i nic

Latem 2012 roku Urząd Miasta ogłosił przetarg na sprzedaż nieruchomości: hali i 22-arowej działki. Cena wywoławcza wynosiła 3,9 mln zł. Owszem, było kilka zapytań i telefonów, nikt jednak nie wpłacił wadium.

W sumie odbyło się pięć przetargów. Nawet obniżenie ceny do 2,2 mln zł nikogo nie skusiło. Choć można było zrobić interes życia, zważywszy że kilka lat wcześniej za ar działki w tej okolicy płacono blisko milion złotych.

Do braku zainteresowania na pewno przyczyniła się

bessa na rynku nieruchomości i kryzys. Ale zabrakło także wyobraźni ze strony władz miasta. Teren wokół hali został zabudowany (zniknął drugi wjazd od strony placu św. Michała), a zaprojektowanie wąziutkich, ciasnych uliczek utrudniło komunikację i dojazd. I przebudowa, i wyburzenie hali stały się jeszcze większym wyzwaniem logistycznym.

Klienci są wygodni

Gwoździem do trumny było zamknięcie placu św. Michała na czas rewitalizacji. Centrum rozkopano na prawie półtora roku (do lata 2013). Handel zamarł nie tylko na hali, ale też w okolicznych sklepach, biurach, punktach usługowych.

– Klienci odzwyczaili się i przestali przychodzić – zauważa Jacek Skorupka ze stowarzyszenia „Nasza Przyszłość”, zrzeszającego kupców z hali. Po remoncie było już tylko gorzej. – Ludzi dodatkowo odstraszyło wprowadzenie strefy płatnego parkowania w centrum i niezbyt wygodny parking wielopoziomowy, który wśród sanoczan nie cieszy się popularnością – dopowiada.

Nie byli partnerem

Kupcy próbowali rozmawiać z władzą. Proponowali utworzenie funduszu remontowego dla hali, argumentując, że odkąd powstała – w połowie lat 90. XX wieku, miasto czerpało z niej tylko zyski, nie dokładając ani gro-

sza. Włodarze byli jednak zdeterminowani, aby sprzedać obiekt, snując wizję budowy nowoczesnego centrum handlowego przez prywatnego inwestora.

Ponieważ jednak kolejne przetargi kończyły się kląpą, jesienią ubiegłego roku burmistrz Wojciech Blecharczyk poinformował kupców, że jest gotowy sprzedać im obiekt za 2,5 mln zł bez wszczynania procedury przetargowej. Ponieważ biznesplan nie dawał nadziei na utrzymanie obiektu i spłatę pożyczki (przy założeniu, że nabywcy wyłożą 1 mln zł z własnej kieszeni i wezmą 1,5 mln zł kredytu), handlowcy nie podjęli tematu.

CIĄG DALSZY NA STR. 9

MIASTO WEŹMIE KREDYT



3

BAT NA PIRATÓW DROGOWYCH!



8

STADION ZNÓW SPRZEDANY



16

Przed II turą

W najbliższą niedzielę (24 maja) miliony Polaków ponownie pójdą do urn, by wybrać prezidenta. Czy zdecydują się na to również ci, którzy przed dwoma tygodniami zostali w domach? Specjaliści od politycznego marketingu przypuszczają, że frekwencja będzie wyższa. W przewidywaniach ostatecznego wyniku nie są już tak zgodni. Kogo wybiorą Polacy?

Kampania na finiszu zdecydowanie przyspieszyła i zastrzyła się. Sztaby wyborcze obydwu kandydatów dwoją się i troją, by przekonać niezdecydowanych. Dziesiątki spotkań, uścisków dłoni i uśmiechów, nowe hasła i zaskakujące deklaracje, szukanie haków na przeciwnika i wyciąganie asów z rękawa. Emocje rosną z godziny na godzinę. Wylewają się z telewizora, radia, Internetu, gazet. I udzielają zwykłym ludziom. O wyborach, ich przewidywanym wyniku i konsekwencjach – dla Polski oraz Polaków – dyskutuje się w domu, w pracy, nie-

rzadko podczas towarzyskich i rodzinnych spotkań. Z racji różnic światopoglądowych i politycznych podziałów bywa, że są to dyskusje bardzo burzliwe. Rzadko kiedy jednak konstruktywne. Znacznie częściej jałowe, bez szacunku dla myślicy inaczej, za to z gejerem negatywnych emocji.

Dlaczego nie potrafimy się różnić? Słuchać siebie nawzajem. Dokonywać mądrych wyborów. Działać racjonalnie. To pytania czysto retoryczne... Może jednak warto je sobie zadać, zanim wrzucimy kartkę do urny? /joko/

Promocja z literą gratis

Nasz stały felietonista dr Tomasz Chomiszczak ma oko. Nawet w promocjach wędliniarskich potrafi wypatrzeć smaczek... językowy.



Pan Tomasz przesłał do redakcji zdjęcie ze sklepu „Stokrotka” przy ul. Traugutta, zwracając uwagę, jak w nazwie szynki napisano nazwisko „Sapiecha”. Oj, wstyd! – Może promocja polega i na tym, że do każdego zakupu tej szynki dodają jedną literkę gratis? – żartuje autor. Jak widać, handlowcy zaczęli z wysokiego „c”... (z)

Transportowali chłopaka z kawałkiem ogrodzenia

Nietypową akcję przeprowadziła w ostatnich dniach załoga Lotniczego Pogotowia Ratunkowego z Sanoka, którą wezwano do Myczkowic. Pomocy potrzebował 13-latek, którego rękę przebił na wylot gruby metalowy pręt. Przewieziono go do szpitala w Lesku razem z fragmentem ogrodzenia.

Do wypadku doszło, gdy chłopak próbował przejść nad kościelnym ogrodzeniem. W pewnym momencie prawdopodobnie stracił równowagę i nadział się na ostry pręt, zakończony grotem o grubości półtora i długości około czterech centymetrów. Przypominający włócznię element ogrodzenia przebił mu rękę na wylot, tuż nad łokciem.

Wezwana na miejsce zdarzenia załoga LPR opatrzyła 13-latkę, a następnie przewiozła śmigłowcem do znajdującego się najbliżej Szpitalnego

Oddziału Ratunkowego w Lesku. Akcja była trudna ze względów logistycznych. Z uwagi na rodzaj i rozległość urazu, pominięto podobnie straconego było transportować do szpitala razem z kawałkiem ogrodzenia. – Chłopak cały czas był przytomny, w ogólnym stanie dobrym. Jego transport przysporzył nam nieco trudności, ale dzięki współpracy ze strażakami udało nam się bezpiecznie dowieźć nastolatka do szpitala – mówi Stefan Zubel, kierownik Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Sanoku. /j/

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Sanoka informuje, że w dniu wyborów, tj. 24 maja 2015 r., w godz. od 10 do 16 udostępniony będzie samochód dla wyborców niepełnosprawnych – kontakt telefoniczny w dniu wyborów: 13-46-52-800.

Osika chce wrócić do radia

Jakub Osika, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury i radny miejski, walczy o fotel prezesa Polskiego Radia Rzeszów. Pod koniec lat 90. był twórcą popularnego na naszym terenie Radia Bieszczady.

Radio działało w latach 1997-2007, obejmując swoim zasięgiem Sanok i okolice, Krosno, Rzeszów, Lesko, Ustrzyki Dolne. W rozgłosni pierwsze kroki stawiało wielu dziennikarzy i osoby znane dziś z działalności publicznej, m.in. Alicja Wosik, Elżbieta Mazur, Magdalena Kaliniak, Grzegorz Michalewski, Sebastian Niżnik, Maciej Drwięga.

Od dwóch kadencji Jakub Osika jest członkiem Rady Programowej Polskiego Radia Rzeszów. Twierdzi, że zna je od podszewki. Ubiegał się już raz o stanowisko prezesa, przegrywając z dr. Henrykiem Pietrzakiem, który obecnie nie został zakwalifikowany do dalszej części postępowania konkursowego. Rada Nadzorcza wskazała 5 kandydatów, m.in. Osikę i znanego w Sanoku Henryka Nicponia, niegdyś naczelnika wydziału promocji w Urzędzie Miasta.

– Wychowałem się na radiu i jest ono ważnym elementem mojego życia. Mam doświadczenia związane z bu-



dowaniem i prowadzeniem Radia Bieszczady. Moim celem jako prezesa radia Rzeszów byłoby połączenie misji radia publicznego z wysoką słuchalnością – zdradza Osika. Kandydat nie ukrywa, że przeżywa rozterki – z jednej strony, jako stary radiowiec,

chce podjąć wyzwanie, a z drugiej dobrze się czuje w roli szefa MDK i ceni poukładane życie zawodowe i rodzinne.

Rada Nadzorcza wyłoni kandydata na prezesa podczas przesłuchań 30 maja. Ostateczny głos należeć jednak będzie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która może, ale nie musi, zatwierdzić przedstawioną kandydaturę. (jz)

Ścianka wspinaczkowa – już gotowa!

Rozmowa z phm. RYSZARDEM STOJOWSKIM, przewodniczącym Harcerskiego Klubu Górskiego „Born to Climb”

* Pod koniec ubiegłego roku harcerze podjęli się trochę szaleńczego zadania – urządzenia w dawnej kotłowni węglowej przy ulicy Poprzecznej na Wójtostwie Centrum Sportów Ekstremalnych. Szaleńczego, gdyż mieli do dyspozycji budynek-widmo z dziurawym dachem i powybijanymi szybami, chęć do pracy i kilkadziesiąt tysięcy złotych na koncie. Co udało się zrobić?

– Wszystko, co zamierzaliśmy. Budynek został odgruzowany i wysprzątnięty; zlecieliśmy też wykonanie projektu budowlanego. Następnie zrobiliśmy instalację wodną, kanalizacyjną, elektryczną oraz centralne ogrzewanie. Wstawione zostały okna i drzwi. I wreszcie ostatni akord: zamontowanie ścianki wspinaczkowej.

* I to wszystko za 50 tys. zł? Kiedy zimą pisałem tekst poświęcony centrum, komentowaliśmy w redakcji, że na taką inwestycję trzeba 500 a nie 50 tysięcy...

– Wiele prac wykonaliśmy sami: członkowie klubu, komendy hufca, harcerze, rodzice. Pracowaliśmy przez kilka

miesięcy, również w wolne soboty. Tylko fachowe roboty zlecieliśmy profesjonalnym firmom. Pieniądze w kwocie 41 tys. zł otrzymaliśmy z Fundacji Karpaty – Polska, a resztę dołożyła komenda Hufca ZHP i Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis”. Otrzymaliśmy też wsparcie od Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1 tys. zł) i PASS-POL-u (500 zł).



* Ścianka wspinaczkowa jest jednym z elementów większego projektu...

– ...właśnie pod nazwą Centrum Sportów Ekstremalnych. Aktualnie w Sanoku brakuje miejsca dla ludzi, którzy mają

tego typu zainteresowania. Dlatego przygotowaliśmy projekt, który przewiduje urządzenie strzelnicy broni pneumatycznej, stanowisk do paint-ballu, boiska do squash, parkuru w parku – gdzie można pokonywać przeszkody, murki, barierki, wspinac się po ścianach – oraz budowę wieży widokowej z konstrukcją umożliwiającą przygotowanie atrakcji linowych. Nasz pomysł zakłada nie tylko adaptację budynku dawnej kotłowni, ale też jej rozbudowę i zagospodarowanie otoczenia.

* Tyle że budynek nie należy do was – został użyty przez miasto.

– Dlatego naturalnym partnerem do realizacji tego typu przedsięwzięcia jest miasto. Chodzi przecież o stworzenie miejsca dla młodzieży, popularyzacji sportu, kultury fizycznej, profilaktykę uzależnień. Przedstawiliśmy już władzom nasz pomysł i mamy nadzieję, że podejmą temat.

* Póki co profesjonalna ścianka wspinaczkowa już jest. Kiedy oficjalnie ruszacie?

– W wakacje. Póki co czekamy na rozliczenie projektu przez fundację.



Sanok

* Na 500 zł oszacował straty właściciel roweru typu górskiego, który ukradł nieznanemu sprawca. Do kradzieży doszło 12 bm. przy ul. Jana Pawła II.

* Środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru połączonego z zakazem opuszczania kraju zastosowano wobec 39-latkę, który w w ubiegłą środę (13 bm.) doprowadził do karambolu na ul. Królowej Bony. Całkowicie pijany 39-latek, w organizmie którego stwierdzono 3,7 promila alkoholu, najechał swoim audi na tył fiata, który następnie uderzył w znajdujące się przed nim bmw. Osadzony do wtrzymania w policyjnym areście mężczyzna – w zamian za odstąpienie od dalszych czynności służbowych – zaproponował policjantom łapówkę. Funkcjonariusze kategorycznie odmówili, zarzucając zatrzymanemu próbę przekupstwa. Sprawca, który był już karany za jazdę po pijanemu, przyznał się do stawianych zarzutów. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

* Wiadomo, iż okazja czyni złodzieja. Przekonał się o tym (16 bm.) jeden z mieszkańców Sanoka, który nie zamknął drzwi do mieszkania. Skorzystał z tego złodziej, który zakradł się do przedpokoju i zabrał leżący na półce portfel z dokumentami i pieniędzmi w kwocie około 600 zł oraz telefon komórkowy Nokia.

* Policja szuka wandalę, który 16 bm. uszkodził zaparkowanego przy ul. Langiewicza opl. Sprawca urwał lustro, porysował ostrym narzędziem powłokę lakierniczą pokrywę silnika i wgniół prawy błotnik. Poszkodowany właściciel pojazdu wyliczył wstępnie straty na 500 zł.

* Bizuterię o wartości około 4 tys. zł ukradł złodziej, który wykorzystał chwilową nieobecność pokrzywdzonej w jednym z pomieszczeń jej domu. Kradzież miała miejsce 18 bm.

* W poniedziałek (18 bm.) około godz. 17 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych na ul. Krakowskiej. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 50-letni mieszkaniec powiatu leskiego kierujący hyundaiem, podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się kierowcy audi, co doprowadziło do zderzenia. Ranne zostały dwie osoby, które trafiły do szpitala. Na szczęście, nie odniosły poważnych obrażeń. Sprawca został ukarany mandatem karnym w wysokości 300 zł. Na konto kierowcy trafiło również 6 punktów karnych.

Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano dwóch amatorów jazdy na podwójnym gazie. W Zagórzcu wpadł (12 bm.) 50-letni kierowca pojazdu SAM, u którego stwierdzono 1,785 promila alkoholu w organizmie. W Trepczy namierzono (14 bm.) 46-letniego kierowcę volkswagena goła, u którego alkomat wykazał 0,441 promila.

Kredyt, który da miastu oddech

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta jednogłośnie podjęto uchwałę o zaciągnięciu kredytu długoterminowego konsolidacyjnego w wysokości 12,1 mln zł. Zostanie on przeznaczony na spłatę trzech najdroższych kredytów, zaciągniętych w ubiegłej kadencji. Spłata nastąpi w latach 2017-2028. Dzięki temu jest szansa, że w 2016 roku miasto odzyska zdolność kredytową.



W sprawie kredytu konsolidacyjnego wszyscy byli zgodni. I koalicja, i opozycja.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Kredyt konsolidacyjny obejmie spłatę trzech innych, zaciągniętych w latach: 2009, 2012 i 2013 w ING Banku Śląskiego (1,5 mln zł), PKO BP (3,6 mln zł) i PBS (6,9 mln zł). – Konsolidacja objęto kredyty z największymi marżami bankowymi, to jest od 1,85 pkt do 4 pkt pro-

centowych – wyjaśniał skarbnik Kazimierz Kot. Ma to przynieść miastu korzyści w postaci oszczędności w spłacie rat, odsetek oraz polepszenia wskaźników wynikających z ustawy o finansach publicznych. – Kredyt będzie operacją pozabilansową na długi, polegającą na zmianie wcześniej zaciągniętych kredytów na jeden, którego spłata będzie korzystnie rozłożona w czasie. Dlatego kwota kre-

dytu konsolidacyjnego nie znajdzie odzwierciedlenia w zmianie uchwały budżetowej na 2015 rok ani w wieloletnim planie finansowym – tłumaczył skarbnik. Spłata z budżetu rozpocznie

nie i uporządkowanie finansów miasta – podkreślał przewodniczący Janusz Baszak. Zaapelował on również do burmistrza, aby ogłaszając przetarg, nie powtórzyć błędu z 2013 roku, kiedy to zaciągnięto kredyt konsolidacyjny z bardzo wysokim oprocentowaniem, którym spłacono kredyty niżej oprocentowane. – Nie chciałbym, abyśmy zrobili to na takich zasadach – zwracał uwagę radny. Dlatego, gdyby startujące banki zaproponowały wyższe marże, trzeba zostawić furtkę w postaci możliwości anulowania przetargu i rozpisanie nowego.

Okazało się też, że radni poprzedniej kadencji, Ryszard Bętkowski i Piotr Lewandowski, nie mieli świadomości, że miasto brało tak drogie kredyty. – Nikt nam nie powiedział, że oprocentowanie jest tak wysokie, ani skarbnik, ani nikt z jego otoczenia – stwierdził radny Bętkowski. – To pokazuje, jak państwem manipulowano – skwitował Janusz Baszak. – Mam nadzieję, że ten kredyt konsolidacyjny wyjdzie nam lepiej. Tak, jak w poprzedniej kadencji powiatowi – komentował Piotr Lewandowski.

Janusz Baszak zwrócił się do burmistrza, aby w komisji przetargowej znalazł się reprezentant komisji, który będzie obserwował całą procedurę – Tadeusz Pióro przystał na propozycję.

W głosowaniu nad zaciągnięciem kredytu konsolidacyjnego wzięło udział 21 radnych. Wszyscy byli „za”.

Chcą kierować MOSiR-em

Dziewięciu kandydatów zdecydowało się stanąć do konkursu na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Praktycznie wszyscy reprezentują nasz region – Krosno, Jasło, Jedlicze, są też dwie osoby z Sanoka. Termin zgłoszeń upłynął w miniony piątek. Do oceny złożonych ofert powołano 3-osobową komisję konkursową. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nazwisko nowego dyrektora MOSiR-u poznamy w pierwszej połowie czerwca.

Poza spełnieniem wymogów dotyczących wykształcenia, doświadczenia zawodowego, w tym również na stanowiskach kierowniczych, oraz znajomości określonych zagadnień, kandydatów poproszono o przygotowanie koncepcji funkcjonowania ośrodka. Szansę na przedstawienie swojej wizji będą mieli jednak tylko ci, którzy przejdą weryfikację formalno-prawną.

Koncepcja dalszego funkcjonowania MOSiR-u jest dla nas najważniejsza. Zdajemy sobie sprawę, że MOSiR jest jednostką budżetową, ale wiemy również, że ma możliwości przynoszenia dochodów. Chcielibyśmy, aby kwota dotacji płynąca co roku z Urzędu Miasta była niższa – podkreśla burmistrz Tadeusz Pióro.

/joko/



Kiedy sanocznianie będą mogli zażywać takich rozkoszy? Nowy dyrektor będzie musiał zmierzyć się i z basenowym wyżywaniem.

Temat MOSiR-u jest jednym z bardziej gorących w ostatnich miesiącach. Wyniki audytu przeprowadzonego na zlecenie burmistrza na przełomie stycznia i lutego doprowadziły do dyscyplinarnego zwolnienia poprzedniego dyrektora, któremu zarzucono rażące naruszenie obowiązków pracowniczych i brak nadzoru nad pracownikami. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie, bowiem Damian Delektka podważa zarówno rzetelność audytu, jak i tryb zwolnienia bez wypowiedzenia. Żąda od władz miasta ponad 25 tys. zł odszkodowania. Pierwsza rozprawa z powództwa byłego dyrektora odbędzie się 18 czerwca.

Znamy już nazwiska osób, które otrzymają Nagrodę Miasta Sanoka za szczególne osiągnięcia w dziedzinie „Kultura i sztuka” za rok 2014.

Do Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki wpłynęło 11 wniosków, w tym 7 indywidualnych. Rozpatrywała je komisja wspólnie z kapitułą złożoną z przedstawicieli PSM, MH, MBL i MDK (na posiedzeniu zabrakło reprezentantów MBP, BWA i SDK). Głosowano za pomocą imiennych kart. Każdy kandydat mógł otrzymać od 1 do 5 punktów. Punkty te sumowano – zwyciężyli kandydaci, którzy otrzymali największą liczbę. Do podziału komisja miała 18 tys. zł.

Jak poinformował Ryszard Karaczkowski, przewodniczący komisji, w wyniku przeprowadzonej procedury przyznano cztery nagrody. Otrzymują je: Grażyna Bartkowska (3 tys. zł), Janusz Ostrowski (3 tys. zł) – oboje w kategorii „upowszechnianie kultury i sztuki”; Zuzanna Dulęba i Maria Korzeniowska (6 tys. zł) oraz Zespół Wokalny Soul (6 tys. zł) – w kategorii „twórczość artystyczna”.

(jz)

Wiemy, kto otrzyma nagrodę



Wręczenie Nagród Miasta Sanoka w ubiegłym roku.

Platforma w natarciu

Do Sanoka zawitali z krótką wizytą posłowie Platformy Obywatelskiej, którzy wraz z miejscowymi samorządowcami zachęcali mieszkańców do oddania głosu na Bronisława Komorowskiego w II turze wyborów prezydenckich.



W ramach trasy objazdowej po największych miastach Podkarpacia w gronie Grzegorza pojawili się: Krystyna Skowrońska, Marek Rząsa, Piotr Tomański i Mirosław Pluta, którym towarzyszyli miejscowi samorządowcy związani z PO. Po krótkim spotkaniu z dziennikarzami wyruszyli na Rynek i sanocki deptak, aby rozdawać ulotki wyborcze i zachęcać do oddania głosu na ubiegającego się o reelekcję Bronisława Komorowskiego.

– Mimo że Podkarpacie to bastion Prawa i Sprawiedliwości, spotkaliśmy się z bardzo dobrym odbiorem ze strony mieszkańców Sanoka. Chętnie z nami rozmawiali, bardzo ciepło wypowiedzieli się o urzędującym prezydencie – podkreśla Sławomir Miklicz. – Uważam, że Bronisław Komorowski przez ostatnie lata dobrze wypełniał swoje obowiązki. Polska pod wieloma względami się rozwinęła, wzmocniła swoją pozycję w Europie i na świecie. Oprócz tego, że jest kompetentnym i doświadczonym politykiem, jest też prawdziwy. Nikogo nie udaje, a to w dzisiejszej polityce rzadkość.

/k/

Rada Społeczna miejskiego ZOZ

Dwanaście osób weszło w skład nowej Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Miejskim Zespole Podstawowej Opieki Zdrowotnej.

Skład rady ustalono podczas ostatniej sesji. Kandydatów rekomendowała Wanda Kot, przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej; radni zgłaszali też swoje propozycje. Ostatecznie w skład rady weszło 12 osób: zastępca burmistrza Piotr Uruski – przewodniczący (wyznaczony przez burmistrza), Zdzisław Kowalski – przedstawiciel wojewody podkarpackiego, Roman Babiak, Barbara Bindas, Joanna Hydzik, Wanda

Kot, Agnieszka Mitadis-Kornecka, Piotr Lewandowski, Andrzej Romaniak, Maria Szałankiewicz-Skoczyńska, Elżbieta Wójcik, Zygmunt Żyłka.

SPMZPOZ jest jednostką miejską. Obejmuje trzy przychodnie miejskie: przy ul. Mickiewicza, Jana Pawła II i na Błoniach. Jej rolą jest zapewnienie mieszkańcom pomocy z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej. Pieniądze na ten cel pochodzą z kontraktu z NFZ. (z)

Podziękowanie

Panu Burmistrzowi oraz wszystkim, którzy przyczynili się do wykonania chodnika przy ulicach Norwida i Zamenhofa i usprawnienia ruchu (jeden kierunek) na ul. Brzechwy serdeczne podziękowania składają

Mieszkańcy ww. i przyległych ulic

Serduszko Wiktorka naprawione

Udała się ekstremalnie trudna i ryzykowna operacja serduszka Wiktorka Wojnarowskiego, podjęta w Niemczech przez światowej sławy polskiego kardiochirurga prof. Edwarda Malca. Trwający kilkanaście godzin zabieg zakończył się sukcesem.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Chłopczyk ma cztery lata. Urodził się z „połową serca” – zespołem hipoplazji lewego serca. Kilkanaście dni po urodzeniu przeszedł operację ratującą życie. Także po niej trwała nieustanna dramatyczna walka z chorobą. Rodzice leczyli Wiktorka w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu.

W lipcu 2014 roku chłopczyk przeszedł kolejny etap leczenia – tzw. operację Fontana. Niestety, zaczęły się poważne komplikacje. W sierpniu przeprowadzono reoperację. Stan dziecka był bardzo ciężki. Wiktorcik przez trzy miesiące walczył o życie na oddziale intensywnej terapii, a przez kolejne zmagał się z licznymi powikłaniami, nie opuszczając szpitalnych murów. To skłoniło rodziców do szukania pomocy u światowej sławy kardiochirurga, prof. Edwarda Malca, który od ośmiu lat pracuje w Niemczech. Obecnie kieruje Kliniką Kardiologii Dziecięcej, Chirurgii Wad Wrodzonych Serca Universitätsklinikum Münster, gdzie podejmuje się korekcji najbardziej złożonych wad serca oraz transplantacji. Po zapoznaniu się z dokumentacją, kardiochirurg orzekł, że u Wiktorka ko-



Wiktorcik po operacji w Niemczech szybko stanął na nogi

nieczna jest kolejna reoperacja, bardzo trudna i ryzykowna ze względu na jego stan.

Rodzice podjęli decyzję. Tym bardziej dramatyczną, że wiedzieli już, iż liczy się każdy dzień i operacja musi odbyć się jak najszybciej. Poza tym musieli zdobyć 31,5 tys. euro...

Na szczęście nie brak na świecie ludzi o wrażliwych sercach. Pomoc zaoferowała Fundacja Na Rzecz Dzieci z Wadami Serca „Cor Infantis” oraz sanocka Fundacja „Czas Nadziei”. Odbyły się zbiórki, koncerty i różne akcje charytatywne na rzecz Wiktorka. Udało się zebrać potrzebną kwotę i pod koniec kwietnia chłopiec mógł pojechać do Niemiec.

Zabieg odbył się 6 maja. Lekarze uprzedzili, że będzie bardzo długi i trudny. Ser-

duzko Wiktorka było tak słabe, że zdecydowano się na rozrusznik. Dla rodziców – którzy od czterech lat walczą o swojego synka – były to chyba najdłuższe godziny w życiu... – Sami nie możemy jeszcze w to wszystko uwierzyć. Nasz i wasz bohater ma się dobrze, miejmy nadzieję, że będzie już tylko lepiej. W dalszym ciągu prosimy was o modlitwę, pozytywną energię i dobre myśli. Dziękujemy z całego serca za dotychczasowe wsparcie, bez was byłoby nam o wiele trudniej. Cudownie jest wiedzieć, że tak wiele osób myśli o naszym synku! – napisali następnego dnia na Facebooku.

Chłopczyk od razu samodzielnie oddychał i nie potrzebował respiratora. W następnych dniach rozpoczął rehabilitację – zaczął samo-

dzielnie chodzić, bawić się. W poniedziałek wyruszył w drogę do Polski, do domu. – Dziękujemy za to, że cały czas nas wspieracie i jesteście z nami. Czujemy Waszą obecność w naszym życiu. Bez Was byłoby o wiele trudniej przezwyciężyć przeciwności, stres, smutek, ból. To dzięki Wam, wspaniałym lekarzom i personelowi medycznemu możemy szczęśliwi wracać do domu. Prof. Malec i doc. Januszewska to Anioły, które zostały zesłane na ziemię, aby dawać nowe życie, radość i nadzieję wszystkim Serduszkowym Dzieciaczkom. Dość często nie dawano im szansy na lepsze, normalne życie, tylko zostawiano w beznadziei, którą ktoś stworzył, bo nie do końca umiał sobie z tym poradzić – napisali na Facebooku rodzice. Wiktorcu, trzymaj się!

Comeback LOT-u

Samorządy powiatu sanockiego, leskiego i bieszczadzkiego oraz Gminy Dydnia (powiat brzozowski) podjęły decyzję o reaktywacji Lokalnej Organizacji Turystycznej „Bieszczady”.



Bieszczady – prawdziwy kapitał! Tylko promować.

Spotkanie w tej sprawie odbyło się w Sali Herbowej Urzędu Miasta. Organizacja ma koordynować wspólne działania promocyjne regionu bieszczadzkiego, pozyskiwać fundusze na promocję, poprawę infrastruktury turystycznej i okolicy turystycznej, tworzyć wspólną bazę danych, dbać o współpracę pomiędzy punktami informacji turystycznej.

Ustalono, że pod koniec czerwca odbędzie się zjazd sprawozdawczo-wyborczy stowarzyszenia i powołanie nowych władz. Burmistrz Sanoka Tadeusz Pióro, otwierając spotkanie, przedstawił oczekiwania i propozycje miasta w stosunku do organizacji. Swoje uwagi i inicjatywy zaprezentowali również przedstawiciele pozostałych samorządów.

– To bardzo dobry ruch. Okoliczne samorządy powinny skupić się na budowaniu wspólnych produktów turystycznych i ich promowaniu. Co może być takim produktem? Choćby chętnie odwie-

dziany także przez obcokrajowców Szlak Architektury Drewnianej, który powinien mieć pozytywny wpływ na rozwój gospodarki turystycznej w regionie. Szlak można poszerzyć o kolejne obiekty, eksponując cerkwie w Turzańsku i Smolniku nad Sanem wpisane na listę UNESCO. Ważne jest też uczestnictwo w targach turystycznych, stworzenie wspólnej wielojęzycznej strony internetowej, na której zainteresowani znajdą wyczerpujące informacje o atrakcjach turystycznych, wydarzeniach kulturalnych i ludziach, ze szczególnym uwzględnieniem wielokulturowości tych okolic – mówi Wojciech Wesolkin, przewodnik turystyczny i uczestnik spotkania. (jz)

Rzeźba Jana Pawła II w Zagórzcu

W sobotę 30 maja odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie drewnianej figury Jana Pawła II, która stanie przy drodze do ruin zagórskiego klasztoru.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 16.30 Koncertem Papieskim w wykonaniu Sanockiego Chóru Kameralnego pod dyktando Elżbiety Przystasz, w kościele parafialnym w Starym Zagórzcu. O godz. 17 zostanie odprawione nabożeństwo majowe, po którym ks. biskup Stanisław Jamrozek dokona poświęcenia i odsłonięcia rzeźby. (z)

Pospolite ruszenie dla przedszkola

Setki osób wzięły udział w pikniku rodzinnym, który odbył się w niedzielę, w ogrodzie przy Przedszkolu nr 4 na Posadzie. Z sympatii dla placówki przyszli nawet ci, których dzieci chodzą już do szkoły! Oprócz integracji i wspólnej zabawy, organizatorom przyświecał ważny cel: zebranie funduszy na wyposażenie placu zabaw. Bezinteresowne zaangażowanie nauczycielek, dyrekcji, personelu, rodziców świadczy o tym, że wszystkim zależy na zapewnieniu dzieciom jak najlepszych warunków.

Pikniki rodzinne w „czwórce” to już tradycja. Ich organizacja jest dużym przedsięwzięciem logistycznym, wymaga czasu, wysiłku i poświęcenia. Tak się szczęśliwie składa, że w Przedszkolu nr 4 nie brak osób, które są gotowe wziąć na swoje barki dodatkowe obowiązki, by zrobić coś dla lokalnej społeczności i, oczywiście, dzieci.

Atrakcji nie brakowało. Do ogrodu – ku radości maluchów – przyjechał wóz policyjny, pojazd straży pożarnej, straży granicznej, karetka pogotowia ratunkowego. Dzieciaki mogły buszować po wnętrzu, włączyć „koguty”, potrzymać kajdanki.

wzięciem cieszyły się też losy „Dar dla przedszkola”. Wśród nagród była m.in. wiewiórka, grill elektryczny, czajnik bezprzewodowy, zestaw filiżanek. O loterię zatroszczyła się nauczycielka Beata Góra, która nie tylko dotarła do życzliwych sponsorów, ale też zdobyła różne materiały, z których wyczarowano poszewki, obrusy, maskotki, obrazki (oprawiła je firma Def z Zagórza przy życzliwej pomocy pana Bartłomieja Dębińskiego). Swoją cegiełkę dołożyła również wielka przyjaciółka przedszkola, pani Maria Wolfs z Belgii.

Owoce pikniku była kwota 9,2 tys. zł. – Pieniądze chcemy przeznaczyć na urządzenie placu zabaw przy „małym” przedszkolu, gdzie przebywają



Dzieci świetnie bawiły się podczas pikniku.

informuje Danuta Kosturska, dyrektorka Przedszkola nr 4, dodając, że w ciągu ostatnich miesięcy było to już trzecie przedsięwzięcie zorganizowane w celu zebrania funduszy. W lutym odbył się bal karnawałowy, a przed świętami wielkanocnymi przedstawicielki przedszkola brały udział w przed-

świętecznym kermaszu, sprzedając ciasta i własnoręcznie przygotowane ozdoby. Wszystkie te inicjatywy zaowocowały (łącznie z piknikiem) kwotą ponad 15,6 tys. zł.

Miejmy nadzieję, że organ prowadzący dostrzeże te wysiłki i dołoży brakującą kwotę, gdyż całe wyposażenie placu zabaw ma kosztować ponad 30 tys. zł. (jz)

Jemu zawdzięczamy Polskę

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zorganizowało konkurs historyczny z okazji 80. rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, dzięki czemu grupa młodzieży z ośmiu szkół miała okazję poznać bliżej postać tego wybitnego patrioty i męża stanu.

Gdyby nie geniusz, energia i patriotyzm marszałka Piłsudskiego, nie byłoby wolnej Polski. Dlatego musimy dbać o jego pamięć – mówi Bronisław Kielar, prezes sanockiego „Sokoła”. Celem konkursu było przypomnienie postaci Marszałka, popularyzowanie wiedzy historycznej dotyczącej walk o niepodległość Polski oraz kształtowanie postaw historycznych.

W kategorii gimnazjów najlepszym wypadł Marcin Dydek,

uczeń klasy pierwszej z G1. Drugie i trzecie miejsce zajęli: Dominika Józefek (Gimnazjum Niebieszczyzna) i Bogdan Marczak (G2). W kategorii starszej zwyciężył Jakub Przystasz z II LO, a na dalszych miejscach uplasowali się: Katarzyna Pogorzalec (II LO) i Elżbieta Chabko (ZS nr 1).

Józef Piłsudski zmarł 8 maja 1935 roku w Warszawie. Jego ciało spoczywa na Wawelu, a serce na cmentarzu Na Rossie w Wilnie, w grobie matki. (z)

Wystawia i zdobywa nagrody

Uznawany za jednego z ciekawszych malarzy młodego pokolenia Sylwester Stabryła znalazł się w gronie laureatów Międzynarodowego Triennale Malarstwa Regionu Karpat „Srebrny Czworokąt 2015”. Sanoczanin otrzymał nagrodę specjalną ufundowaną przez Galerię Sztuki Współczesnej w Przemyślu – głównego organizatora imprezy.



U Sylwestra Stabryły wszystko jest sztuką – image, malarstwo, łączenie pasji z pracą. I jeszcze go nagradzają!

To już dziewiąta edycja imprezy prezentującej i dokumentującej twórczość artystów zamieszkałych na przygranicznych terenach Polski, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier, tworzących Euroregion Karpaty. Stanowi największy międzynarodowy przegląd

współczesnego malarstwa w naszej części Europy i ma wysoką rangę – organizowana jest pod patronatem prezydenta RP, przy wsparciu ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz marszałka województwa podkarpackiego i prezydenta Przemyśla.

Na tegoroczny konkurs, którego temat przewodni brzmiał: „Ja i inny w trzecim tysiącleciu”, nadesłano kilkaset prac, z których międzynarodowe jury pod przewodnictwem prof. Tadeusza Gustawa Wiktora zakwalifikowało do II etapu 96 obrazów 60 artystów.

W tym zaszczytnym gronie znalazł się również sanocki artysta Sylwester Stabryła i jego trzy konkursowe prace: „Wspólne dobro”, „Odcienie” i „Pomiędzy”. Grand Prix zdobył Vladimir Bronisevsky z Koszyc na Słowacji. Sanoczanin otrzymał nagrodę specjalną Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu w postaci indywidualnej wystawy.

– Cieszę się – miło jest dostawać nagrody, tym bardziej od międzynarodowego jury. Dodatkową satysfakcją jest dla mnie to, że wszystkie trzy zgłoszone prace, które przygotowałem specjalnie na ten konkurs, dostały się do finału. W „Srebrnym Czworokącie” uczestniczyłem po raz kolejny – przed trzema laty również zostałem zauważony – przyznaje artysta, dla którego malarstwo jest nie tylko pasją, ale i źródłem utrzymania. Jego obrazy można spotkać w znanych domach aukcyjnych i galeriach oraz prywatnych kolekcjach – w kwietniu prezentował je na indywidualnej wystawie w Wiedniu, początkiem czerwca zostaną pokazane – wraz z pracami Jana Szczepana Szczepkowskiego – w Londynie. Gratulujemy!

/joko/

Co ludzie gadają

Lekcja i wagary

TOMASZ CHOMISZCZAK

nie, nie mówmy, że Sanok jest miastem kultury! Że tak wygląda jeden z naszych celów strategicznych. I wcale nie mam na myśli niestabilnej frekwencji mieszkańców na poszczególnych imprezach. Nie. Chodzi mi o stałe, ciągnące się już od dobrych 20 lat chwalenie się wszelkich lokalnych „czynników samorządowych” wspieraniem kultury, z czym niekoniecznie idzie w parze ich podejście do propozycji – przygotowanych często przez społeczników, którzy zupełnie prywatnie angażują swoje siły, zapal i czas w organizowanie kolejnych przedsięwzięć.

Od lat mam wrażenie, że Sanok, owszem, jest miastem kultury, ale... fizycznej. Wskazują na to zarówno nakłady finansowe – chętniej wydatkowane na sport czy takie placówki – jak i niemalże kult, jakim każda władza otacza tę dziedzinę. Przykład idzie z góry. Nie widziałem, by prezydent czy premier przyjmowali u siebie z honorami wybitnych intelektualistów i artystów, na przykład pisarzy. A sportowców – i owszem: od razu organizuje się dla nich jakieś wspólne śniadania, zwołuje stado mediów i robi sobie wspólne fotki z szerszym uśmiechem. Zaś w skali mikro – ileż to już razy widzieliśmy relacje z goszczenia tu różnych wyczynowców? Ilu z nich honorowano, zanim jeszcze pokazali, na co ich (nie) stać? Pamiętam, jak kiedyś, by zyskać wsparcie finansowe miasta i by decydecji



zrozumieli wartość pewnego francuskiego pisarza, musiałem porównać go do słynnego piłkarza – zresztą nic z tego nie wyszło.

Ale co tam zapraszanie sław! Gdy już nawet przyjadą za „zewnętrzne” pieniądze, i tak nie wzbudzają szczególnego zainteresowania lokalnych „czynników”. Smuć mnie i zawstydzają te puste krzesła rezerwowane dla VIP-ów, jak choćby niedawno podczas majówkowego popołudnia na Zamku, gdy Andrzej Seweryn czytał świeżo wydane, nieznanne dotąd opowiadania Beksińskiego. Teksty mistrza z Sanoka podał nam zachwycająco mistrz z Warszawy – jedno i drugie na europejskim poziomie. Tymczasem pierwszy rząd („rezerwacja”) straszyl pustką, bo nie był w stanie pojawić się na tej wspaniałej lekcji kultury żaden samorządowiec! Miasto, powiat, gmina... Trzy zarządy i trzy rady. Naprawdę wszyscy tak zapracowani? Czy po prostu poszli na majowe wagary?

Nie, nie głośmy oficjalnie, że jesteśmy miastem kultury. I tej przez duże, i tej przez małe „k”.

Zainspirowani Schulzem

W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbył się wernisaż wystawy pn. „Lustro”. Prezentowane na niej prace powstały z inspiracji prozą Bruno Schulza. Ich autorami są studenci i absolwenci Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, z pracowni rysunku prof. zw. Stanisława Góreckiego i prof. UR Marleny Makiel-Hędrzak.

To już kolejna – po „Szuberskiej” – wystawa malarstwa i rysunku studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego inspirowana literaturą. Tym razem zgromadzone na wystawie prace powstały z inspiracji tematem lustra, pochodzącym z rozdziału „Samotność” zbioru opowiadań „Sanatorium pod Klepsydrą” Bruno Schulza. „(...) Zwierciadło od zawsze budziło niepokój. Niczym baśniowa Alicja

pragniemy przedostać się do fantastycznego świata leżącego po jego drugiej stronie, jednak w zwierciadle szukamy też prawdy o nas samych – tego, co moglibyśmy wiedzieć o sobie, równocześnie nie będąc sobą – przyjąc perspektywę znikąd, zarazem nią rozporządzać jak własnym spojrzeniem”. (Z tekstu o wystawie autorstwa Pawła Nowickiego).

Wystawę można oglądać do 26 czerwca. /jot/



Młodzi muzycy na deskach filharmonii

Trójka absolwentów średnich szkół muzycznych z Sanoka: Dominika Witowicz, Michał Krajewski i Rafał Pałacki miała zaszczyt wystąpić z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie, podczas koncertu z udziałem najbardziej utalentowanych młodych muzyków i wokalistów z regionu. Występy sanoczan spotkały się z gorącym, wręcz entuzjastycznym, przyjęciem publiczności.

Koncert w filharmonii – przed wyrobioną muzycznie publicznością – jest formą nagrody, docenienia i wyróżnienia. Jak dowiedzieliśmy się od Andrzeja Smolika, dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej, w tym roku przyszły z Filharmonii Rzeszowskiej trzy zaproszenia. Decyzję o tym, kto będzie reprezentował nasze miasto, podjęła szkoła. – Występ z orkiestrą to naprawdę duże

wyzwanie – zauważa nasz rozmówca. Po trzydniowych próbach młodzi artyści stanęli na scenie przed licznie zgromadzoną publicznością, wśród jedenaście „naj” z całego województwa, grając z zawodową orkiestrą pod dyrekcją Ewy Strusińskiej, pierwszego dyrygenta i kierownika artystycznego Filharmonii Szczecińskiej oraz dyrygenta w Royal Northern College of Music w Manchesterze.

Młodzi sanoczanie wypadli wspaniale, otrzymując długo niemilknące brawa. Dominika Witowicz, absolwentka klasy skrzypiec Grażyny Dziok (Społeczna Szkoła Muzyczna II stopnia), kończyła I część Koncertu skrzypcowego a-moll nr 5 Henri Vieuxtempa. Swoje „pięć minut” mieli także absolwenci klasy akordeonu: Michał Krajewski (Społeczna Szkoła Muzyczna II stopnia), wykonujący „Oblivion” Astora Piazzolli, i Rafał Pałacki (Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia), który zaprezentował „Libertango”, również Piazzolli. Obaj są uczniami prof. ośw. Andrzeja Smolika i obaj wystąpili w wielkim finale wienącym koncert. (z)

Trening aktorski

W ramach Festiwalu Inspiracji Kantorowskich, który odbędzie się w dniach 8-13 czerwca, BWA zaprasza dorosłych miłośników teatru na warsztaty aktorskie.

Zajęcia (bezpłatne!) poprowadzi Bogdan Słupczyński, aktor, reżyser i dyrektor Cieszyńskiego Studia Teatralnego, które pokaże na Festiwalu spektakl „Szlemiel” (znakomity! – o czym wiedzą doskonale fani festiwalu teatralnego w Morchowie). Warsztaty zaplanowano na środę, 10 maja, w godz. 17-20. W programie: trening aktorski, ćwiczenia, praca z tekstem (od uczestników nie jest wymagane żadne doświadczenie). Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc, obowiązują wcześniejsze zapisy w siedzibie BWA, tel. 13 4636030. /j/

Obrazy i fotografie

SDK zaprasza w najbliższą sobotę, 23 maja, na wernisaż malarstwa Anny Jańskiej-Maciuch, połączony z mini wystawą fotograficzną „Mantra dla Nepalu” autorstwa Doroty i Wojciecha Judy.

Anna Jańska-Maciuch, absolwentka wrocławskiej ASP, związana i zaprzyjaźniona z sanockim środowiskiem artystycznym (uczestniczyła m.in. w wystawie „Kobiety kreatywne”), uprawia malarstwo olejne, rysunek, nie stroni też od pasteli i tempery. Na wystawie pokaże zarówno własne prace, jak i kilka obrazów zmarłego przed rokiem Romana Raczka, z którym związana była przez wiele lat.

Prezentacji malarskiej towarzyszyć będzie również mini wystawa fotografii Doroty i Wojciecha Judy, która jest pokłosiem ich ubiegłorocznej wyprawy do Nepalu. Uroda miejsc (i zdjęć) w kontekście niedawnej tragedii, jaka nawiedziła ten kraj, potęguje niesamowite wrażenia.

Wernisaż zaplanowano na godz. 16. Wstęp wolny. /jot/

KINO SDK ZAPRASZA

„Avengers: czas Ultrona” w kinie od 22 maja: w piątek o 17.00, w sobotę o 18.00, w niedzielę o 16.00, od poniedziałku do środy o 17.00, w czwartek o 18.30. Seanse w formacie 3D z dubbingiem, w poniedziałek wyjątkowo wersja 2D z napisami. „System” – thriller w międzynarodowej obsadzie, z polskim udziałem: w piątek o 20.00, w niedzielę o 19.30, od poniedziałku do środy o 20.00.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

Ta noc ma w sobie czar

Skansen z cudownym Rynkiem Galicyjskim mamy na co dzień i w zasięgu ręki, więc teoretycznie nie jest on dla sanoczan wielką atrakcją. A jednak w Noc Muzeów placówkę odwiedziły tłumy. Oświetlony gazowymi lampami rynek tętnił życiem i gwarem. Zapraszały szeroko otwarte drzwi wszystkich obiektów: działał szewc, zegarmistrz, stolarz, krawcowa, urząd gminy, poczta, sklep kolonialny.

W ciągu trzech godzin – między 20 a 23 – przez muzeum przewinęło się około tysiąca osób. Jak przyznaje dyrektor Jerzy Ginalski, decyzyjnie o włączeniu się do ogólnopolskiej akcji zapadła tydzień przed imprezą, a skłoniły go do niej liczne telefony z pytaniami. – Przez pierwsze lata po wprowadzeniu muzealnych nocy nie uczestniczyliśmy w akcji. Obawialiśmy się wpuszczania nocą ludzi na zalesiony obszar o powierzchni 40 hektarów. Odkąd jednak powstał rynek, mamy możliwość kontroli nad obiektami i zwiedzającymi – wyjaśnia dyrektor. Wszystkie budynki zostały otwarte dla publiczności, a pracownicy przygotowali „muzealny teatr”, wcielając się w rolę mieszkańców dawnego miasteczka: krawcowa szyla przy otwartym oknie, młoda kobieta prasowała białą bieliznę, dwie panie konwersowały przy stole nakrytym do podwieczorku. Czynny był szewc, zegarmistrz, urząd gminy, poczta, apteka, sklep kolonialny, pracownia stolarska i garncarska. U fryzjera elegancka z perłami na szyi i lisem na ramionach tłumaczyła, jak niegdyś – przy użyciu aparatu wytwarzającego parę wodną – robiono trwałą ondulację na gorąco... Muzealny fotograf Marian Kraczkowski prezentował projektor



Sympatyczny zegarmistrz-gawędziarz chętnie odpowiadał na pytania zwiedzających.

filmowy na taśmę celuloidową i filmy etnograficzne z muzealnych badań terenowych. – Zwiedzanie rynku nocą ma swój klimat i urok. Jest w tym coś magicznego – podsumowuje z zadowoleniem dyrektor Ginalski. (jz)

Anna Dudek: – Choć mieszkam w Sanoku, tak naprawdę pierwszy raz tutaj się wybrałam. Dzięki Nocy Muzeów! Jestem zauroczona – rynek jest cudowny, klimatyczny. Mówię właśnie do męża, że jak przyjadą nasi znajomi, musimy ich tu zabrać. Zwiedzając obiekty, czuję ducha historii, który tchnie ze ścian, sprzętów, przedmiotów. To muzeum naprawdę żyje.

Oliwia Łach, Martyna Marzec, gimnazjalistki:

– Przyjeżdżają tu ludzie z całej Polski, z całego świata. My mamy taką atrakcję pod bokiem, ale nie zawsze z niej korzystamy. Dziś przyszliśmy całą grupą, z koleżankami i kolegami. Byliśmy tu już kilka razy, ale w ramach zajęć szkolnych. Pierwszy raz zwiedzamy skansen nocą. Mamy okazję zobaczyć, jak ludzie kiedyś żyli i oderwać od naszego współczesnego świata, którym rządzą komputery, telewizja, Internet. Fajnie jest się zanurzyć w inny świat, choć nie chcielibyśmy żyć w dawnych czasach. Ludziom było ciężiej, nie mieli tylu udogodnień. Z drugiej strony żyli w realnej rzeczywistości. My funkcjonujemy w takim trochę wirtualnym świecie.



„Pieknelna machina” do trwałej ondulacji na gorąco. Brrr! Ale czego kobiety nie zrobią dla wyglądu?

Rekordowy przegląd w „Górniku”

Jeszcze tydzień przed imprezą zgłoszeń było jak na lekarstwo, ostatecznie jednak padł kolejny rekord frekwencji. Podczas VI Bieszczadzkiego Przeglądu Piosenki Ekologicznej na scenie „Górnika” wystąpiło ponad 200 wykonawców. Grand Prix zdobyła Wiktoria Miazga ze Szkoły Podstawowej w Mrzyglądzie.

Przy wyborze repertuaru młoda wokalistka nie była zbyt oryginalna, prezentując utwór „Kolorowy wiatr”, który w dotychczasowych przeglądach Ligi Ochrony Przyrody pojawiał się już przynajmniej kilkanaście razy. Za to potrafiła go zaśpiewać w taki sposób, że to właśnie jej jury (Robert Handermänder – przewodniczący, Iga Wojto-

wicz, Franciszek Kita, Łukasz Sabat) przyznało główne trofeum.

Oprócz tego były również nagrody w poszczególnych kategoriach wiekowych – od

przedszkoli do szkół ponadgimnazjalnych. O ile w najmłodszej grupie przyznano równorzędne wyróżnienia, to w starszych komisja oceniała bardziej surowo. Wykonawcy

prezentowali najróżniejsze utwory, których wspólnym mianownikiem był tekst traktujący o szeroko rozumianej ekologii i przyrodzie. (b)



Klub Naftowca znów rozbrzmiewał na ekologiczną nutę.

Przedszkola: zespoły – 1. ex aequo P1, P2 i P3, soliści – wyróżnieni ex aequo Alicja Filipczak, Karolina Molczan, Nikola Knurek, Lena Wisłocka, Szymon Sowa.

Szkoły podstawowe, kl. I-III: zespoły – 1. SP1 Brzozów (Martyna Krawiec, Milena Pempuś, Kinga Żyłka), 2. SP2, 3. SP Zahutyń, soliści – 1. Julia Biega (Mrzyglód), 2. Gabriela Drwięga (SP2), 3. ex aequo Wiktoria Cipora (Zahutyń) i Kinga Kaliniecka (Mrzyglód), wyróżnienia – Sebastian Burczyk (SP2), Oktawia Gerhardt (SP2).

Szkoły podstawowe, kl. IV-VI: zespoły – 1. SP Łukowe (Martyna Osenkowska, Anna Morawa), 2. SP Kostarowce, 3. NSP Mokre; soliści – 1. Wiktoria Miazga (Mrzyglód),

2. ex aequo Maria Czepiel i Urszula Pawłowska (obie Cza-szyn), 3. Julia Kalamucka, wyróżnienie – Julia Dudek (obie SP1 Brzozów).

Gimnazja: zespoły – 1. G4 (Klaudia Kita, Aleksandra Łyko, Gabriela Grządziel, Katarzyna Głuszkiewicz), 2. ZS Uherce Mineralne, 3. ZS Strachocina; soliści – 1. Katarzyna Jezior (G3), 2. Weronika Wojtoń (Zagórz), 3. Marcelina Cęcula (Strachocina).

Szkoły ponadgimnazjalne: zespoły – 1. ex aequo IILO (Anna Duda, Bartek Grzebieniak, Magdalena Skubel) i IILO (Paulina Drozd, Adelajda Kamińska, Julia Stubenvohl-Hańska, Patrycja Baran), 2. ex aequo IILO i ZSL Lesko.

WYCZYTAM WAM WSZYSTKO

IZABELA ZIRPEL-TWORAK

Watykan

„Dziennik watykański” Johna Thavisa przeczytałam z ogromnym zainteresowaniem. Choćby dlatego, że autor odsłania kulisy ostatnich lat panowania na tronie Piotrowym Jana Pawła II, tajemnice konklawe, które wybrało Benedykta XVI i atmosferę, w której podjął on decyzję o abdykacji. Zupełnie inaczej wyglądały wszystkie te wydarzenia z relacji mediów. „Książka nie jest wytworem wyobraźni. Wydarzenia w niej opisane naprawdę miały miejsce” – czytamy we wstępie. Na pewno będzie to motorem napędzającym krytykę ze strony watykanosceptyków. Pojawił się narreszcie ktoś, kto otwarcie pokazuje, jacy ludzie pracują w tym państwie, czego chcą i jakimi metodami osiągają swoje cele. Jest to tak zaawansowane i konsekwentnie realizowane, że papieżowi Benedyktowi XVI nie udało się



wytrzymać presji. Jan Paweł II do końca nie interesował się przepychankami wśród swoich pracowników – o wielu sprawach nie wiedział, a być może i nie chciał wiedzieć. Natomiast Franciszek swój pontyfikat rozpoczął od porządkowania watykańskiego bałaganu finansowego i personalnego. Czy podola?

John Thavis
DZIENNIK WATYKAŃSKI.
Władza, ludzie, polityka

Deszcz stypendiów dla Rafała

Rafał Pałacki, uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej, jako jedyny przedstawiciel Podkarpacia otrzymał Stypendium „Młoda Polska”.



Stypendium dla Rafała, ucznia klasy dyplomowej akordeonu PSM II stopnia i wielokrotnego laureata konkursów międzynarodowych, jest podsumowaniem jego tegorocznych osiągnięć. Odebrał je na Zamku Królewskim w Warszawie, z rąk Małgorzaty Omilanowskiej – ministra kultury i dziedzictwa narodowego – jako jedyny wyróżniony z województwa podkarpackiego.

Jest to największa nagroda, jaką mogą otrzymać uzdolnieni uczniowie, studenci i młodzi twórcy do 35 lat. Konkurencja jest ogromna. Spośród blisko tysiąca złożonych wniosków stypendium otrzymuje kilkudziesięciu najwybitniejszych młodych artystów i twórców z dziedziny muzyki, plastyki, baletu, sztuk wizualnych, filmu. Cieszymy się, że

nasz absolwent znalazł się w tej znakomitej elicie – nie kryje dumy Andrzej Smolik, dyrektor PSM i nauczyciel Rafała. Niedawno jego podopieczny zdobył trzecie miejsce w Międzynarodowych Konfrontacjach Akordeonowych „Gorlice 2015” wśród uczniów szkół średnich z całej Polski i Słowacji, dopisując kolejną pozycję do długiej listy sukcesów.

Ale to nie wszystko. Przed dwoma dniami Rafał otrzymał kolejne stypendium ministra kultury i dziedzictwa narodowego – dla tegorocznych najlepszych absolwentów szkół artystycznych.

Jeśli chcieliby Państwo posłuchać młodego muzyka osobiście, to szkoła muzyczna zaprasza na jego otwarty **Koncert Dyplomowy, który odbędzie się w przyszły piątek (29 maja) o godz. 16.15.** (z)

Czepki już na głowach

Blisko pięćdziesięciu studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej wzięło udział w „Czepakowaniu” – tradycyjnej uroczystości związanej z symboliką zawodu pielęgniarki. Czepek jako symbol pielęgniarstwa od dawna jest obecny w ważnych wydarzeniach związanych z tym zawodem.

Nie da się ukryć, że Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych miał u nas podwójny wymiar, gdyż odbywał się w trakcie trwania strajku w szpitalu. Termin protestu z pewnością wybrany został nieprzypadkowo – uroczyste obchody święta miały miejsce zaledwie dwa dni później w Instytucie Medycznym PWSZ. Z rąk rektor Elżbiety Cipory czepki otrzymało 47 studentów Zakładu Pielęgniarstwa; oczywiście głównie dziewcząt, choć znalazło się też kilku przedstawicieli płci przeciwnej. Oprócz „Czepakowania” odbyło się także ślubowanie, a na koniec przyszłe pielęgniarki odebrały dyplomy od Czesławy Kurasz, prezes sanockiego Wolontariatu.

Podczas uroczystości obecne były władze miasta, powiatu, uczele i zaproszeni goście. Studenci przygotowali prezentację pt. „Współczesne pielęgniarstwo: cele, wyzwania, wizerunek”, poruszając ciekawe problemy nowoczesnego pielęgniarstwa. (bb)



Przyszłe pielęgniarki czepkowała Elżbieta Cipora, rektor PWSZ.

Przejmą władzę w mieście!

Sensacyjnie brzmiący tytuł nie jest bynajmniej zapowiedzią puczu i roszad na szczytach lokalnej władzy. To zapowiedź dorocznych juwenaliów – święta sanockich żaków, którzy dziś na Rynku odbiorą od burmistrza symboliczne klucze do miasta. Wśród juwenaliowych atrakcji: ścianka wspinaczkowa, koncerty, ognisko, imprezy sportowe i klubowe party. W roli gwiazd wystąpią zespół O.S.T.R. i DJ HAEM.

Święto studenckiej braci rozpocznie się sportową przygrzywką w postaci warsztatów fitnessowych w sanockiej Arenie (22 maja, godz. 9). – Zajęcia są przeznaczone przede wszystkim dla studentów, ale również uczniów szkół średnich oraz gimnazjów. Celem imprezy jest promocja zdrowego stylu życia, poprzez ruch połączony z rozwojem ciała i umysłu. Warsztaty poprowadzą czołowi prezytenty polskiej sceny fit-

ness: Natalia Filip, Agnieszka Mordarska, Kasia Twardzik. Będą pokazy klubu Spartan oraz sekcji Air-Born. Przewidziane są różne atrakcje w postaci porad dietetyków oraz badań i pomiarów ciała. Każda klasa czy grupa, która zgłosi udział, otrzyma certyfikat z uczestnictwa w warsztatach – informuje Paweł Dorotniak, koordynator ds. sportu AZS PWSZ Sanok.

Nie zabraknie tradycyjnej żakiny i uroczystego prze-

marszu studentów przez centrum miasta. Organizatorzy zapraszają do licznych udziału nie tylko studentów, ale i młodzież szkół średnich. – Zachęcamy do udziału w zabawie i do przebrania się w fajne stroje. Dla autorów najciekawszych kreacji przewidziane są atrakcyjne nagrody – zachęca Damian Ciupa, przewodniczący samorządu studenckiego PWSZ Sanok.

Na Placu Harcerskim odbędzie się koncert zespołu Edukacji Artystycznej w Zakresie Sztuki Muzycznej. Po południu rozpocznie się Turniej Piłki Nożnej na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 1. Wieczorem studencka Zaprawa i Wielkie Ognisko.

Sobota upłynie pod znakiem koncertów. Na sanoc-

kich Błoniach wystąpią: DJ KILLER, Krusher, Kashama, Sali X Hubercik X Cycu, Kontrawersy, Rambo, SANHEDRYN. W roli gwiazdy wieczoru wystąpią zespół O.S.T.R. i DJ HAEM. Po koncercie odbędzie się „Afterparty” w klubie Hades. – W trakcie imprezy będzie można skorzystać z wielu dodatkowych atrakcji, takich jak: ścianka wspinaczkowa, zapasy sumo, walki gladiatorów. Będzie można wziąć udział w różnych konkursach. Pomyśleliśmy też o najmłodszych, dla których zostanie przygotowany specjalny kąpiel zabaw. Zapraszamy serdecznie do włączenia się w imprezy organizowane w ramach tegorocznych juwenaliów – zachęca Damian Ciupa. /j/

Seminarium młodych inżynierów



„Mechanicy” nie mogą narzekać na bazę – w takich warunkach aż chce się pracować.

Studenckie Koło Naukowe Mechaników działające w Instytucie Technicznym sanockiej PWSZ zorganizowało seminarium pt. „Wpływ parametrów obróbki cieplnej na właściwości wytrzymałościowe stali o różnej zawartości chromu”. Seminarium, które odbyło się 15 maja w auli IT, oparto na badaniach naukowych przeprowadzonych przez studentów.

Wykład wygłoszony podczas spotkania opracowany został w oparciu o badania przeprowadzone przez studentów koła. Do badań wybrano cztery gatunki stali o zbliżonej zawartości węgla, a o różnej zawartości chromu. Najpierw przebadano skład chemiczny stali przy użyciu spektrometru iskrowego. Następnie próbki stali poddano hartowaniu przy wykorzystaniu pieca mufowego do obróbki cieplnej metali. Po hartowaniu zbadano twardość próbek, a następnie poddano je odpuszczaniu w różnych temperaturach. Badanie twar-

dości tak obrobionych ciepłnie stali pozwoliło na stwierdzenie, że zawartość chromu w stalach ulepszonych ciepłnie wyraźnie wpływa na spadki twardości, a zarazem wzrost własności plastycznych stali odpuszczanych w różnych temperaturach.

Samodzielnie przeprowadzane badania naukowe stanowią jeden z podstawowych celów statutowych koła, czego doskonałym potwierdzeniem było zorganizowane seminarium – podkreśla dr Anna Chudzik, rzecznik prasowy sanockiej PWSZ. /k/

§ Prawnik radzi

Od dwóch miesięcy jestem w ciąży. Czy mam obowiązek poinformować o tym pracodawcę? Boję się, że gdy to zrobię, stracę pracę.

Anna z Sanoka

Przepisy nie regulują wprost obowiązku zgłoszenia pracodawcy stanu ciąży. Jednakże jak najszybsze powiadomienie pracodawcy pozostaje jednak w interesie samej ciężarnej, gdyż umożliwia skorzystanie z wielu uprawnień przysługujących kobiecie w okresie ciąży. Powyższe jest uzależnione od udokumentowania stanu ciąży świadectwem lekarskim. Szczególna ochrona ciężarnych pracownic obejmuje między innymi trwałość stosunku pracy. Przez okres ciąży – od pierwszego dnia ciąży – pracownica jest chroniona zarówno przed wypowiedzeniem, jak i rozwiązaniem umowy o pracę. Ustawodawca dopuszcza możliwość rozwiązania umowy w okresie ciąży jedynie w trzech przypadkach:

- gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownicy i reprezentująca ją zakładowa organizacja związkowa wyraziła zgodę na rozwiązanie umowy,
- ogłoszenie upadłości pracodawcy,
- likwidacja pracodawcy.

Zgodnie z art. 177 § 3 k.p. umowa o pracę zawarta na czas określony lub na czas wykona-

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 1974 nr 24 poz.141 z późn. zm.)



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl

nia określonej pracy albo na okres próbny przekraczający jeden miesiąc, która uległaby rozwiązaniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży, ulega przedłużeniu do dnia porodu. Należy zaznaczyć, że przepisu tego nie stosuje się do umowy o pracę na czas określony zawartej w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Tylko dwóch z Sanoka

Dwóch uczniów z Sanoka – przedstawiciel Gimnazjum nr 1 i I LO – zdobyło wyróżnienie w mocno obstawionym XV Podkarpaccim Konkursie Matematycznym im. Franciszka Lei.

W konkursie uczestniczyły szkoły z całego regionu. Wśród zwycięzców byli uczniowie bardzo mocnego Gimnazjum i Liceum Sióstr Prezentek z Rzeszowa oraz „Kopernika” z Krosna, obejmującego Liceum Ogólnokształcące i

Dwujęzyczne Gimnazjum. Dlatego warto zauważyć, że w tym znakomitym gronie znalazło się dwóch uczniów z Sanoka: Ireneusz Worek z Gimnazjum nr 1 oraz Przemysław Kasprzyk z I LO – obaj zdobyli wyróżnienie. Gratulujemy! (z)

Poszli jak burza

Aż piątka uczniów Gimnazjum nr 1 zakwalifikowała się do finału prestiżowego Ogólnopolskiego Konkursu Fizycznego „Poszukiwanie Talentów”. Czy przebiją ubiegłoroczną ekipę fizyków z Sanoka i Zagórza, którzy w tym samym konkursie zgarnęli pierwsze, drugie i czwarte miejsce, pokonując rywali z dużych uniwersyteckich miast?

Dzięki solidnej i systematycznej pracy do finału – co już samo w sobie należy uznać za wielki sukces – zakwalifikowali się: Jakub Grzyb, Jan Bindas, Jakub Cecuła, Bartosz

Iwanowski i Jędrzej Gaweł. Na początku czerwca młodzi fizycy pojadą do stolicy, gdzie na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się wielki finał. Trzymamy kciuki! (z)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Pani Małgorzacie Schimanek wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Mamy składają



Starosta i Pracownicy Starostwa Powiatowego w Sanoku

Od poniedziałku weszły w życie nowe przepisy zaostrzające sankcje wobec kierowców. Ci, którzy jeżdżą z nadmierną prędkością lub po pijanemu, muszą liczyć się z utratą prawa jazdy. Już podczas pierwszego dnia obowiązywania nowych przepisów uprawnienia straciło 63 kierowców w kraju! Na Podkarpaciu policjanci namierzyli kilku takich piratów, w tym trzech w powiecie sanockim. Wszyscy stracili prawa jazdy.



Bat na piratów

Kosztowna jazda

W znolizowanych przepisach zaostrzono także sankcje dla osób kierujących pojazdami w stanie nietrzeźwości (powyżej

nie może prowadzić auta bez alkolocka. Kierowca zobowiązany będzie także do posiadania przy sobie dwóch dodatkowych dokumentów: potwierdzenia prze-

mógł także orzec środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów.

Nowicjusze pod lupą

W ustawie „Prawo o ruchu drogowym” pojawiła się też nowa przesłanka do cofnięcia przez starostę uprawnień do kierowania pojazdami. Dotyczy młodych stażem kierowców, czyli osób, które w okresie 2 lat od dnia wydania im po raz pierwszy prawa jazdy, dopuściły się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (m.in. spowodowały wypadek) lub trzech wykroczeń (np. przekroczyły prędkość o więcej niż 30 km/h). Rozwiązanie to będzie obowiązywało do 3 stycznia 2016 r., kiedy wejdą w życie nowe przepisy o okresie próbnym dla młodych kierowców, którzy zostaną objęci szczególnym nadzorem.

Usunięcie pojazdu

Nowością jest również zapis dotyczący bezwarunkowego usunięcia pojazdu z drogi na koszt właściciela. Odnosi się do sytuacji, gdy pojazdem kierowała osoba nieposiadająca stosownego uprawnienia (nigdy go nie uzyskała lub zostało jej odebrane w wyniku decyzji administracyjnej). Pojazd zostanie usunięty z drogi także w przypadku, gdy kierowała nim osoba formalnie posiadająca stosowne uprawnienie, lecz której uprzednio zatrzymano prawo jazdy, np. w związku z przekroczeniem liczby 24 punktów karnych.

Policjant będzie mógł odstąpić od usunięcia samochodu tylko wtedy, gdy w aucie oprócz kierowcy będzie inna osoba z prawem jazdy, mogąca poprowadzić auto.

Joanna Kozimor

Docisnęli...

Wśród drogowych piratów, którzy już w poniedziałek na własnej skórze przekonali się o dolegliwości zaostrzonych sankcji, znaleźli się również użytkownicy dróg w powiecie sanockim. Policjanci ujawnili w naszym rejonie aż 41 kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość: 36 ukarano mandatami karnymi, wobec jednego zostanie skierowany wniosek do sądu. Trzech najbardziej krewkich straciło prawa jazdy.

O godz. 13. w Trepczy namierzono 24-latkę, który jechał volkswagenem z prędkością 95 km/h, w miejscu gdzie było ograniczenie do 40... Chwilę potem w Besku zatrzymano do kontroli fiata, kierowanego przez 26-letniego mieszkańca województwa małopolskiego, który przekroczył normę o 57 km/h. W Zarszynie, tuż po godz. 14, w ręce policjantów wpadł 39-latek z województwa lubuskiego, który pędził audi, mając na liczniku ponad 107 km/h.

0,5 promila alkoholu). Okres, na jaki orzekany będzie zakaz prowadzenia pojazdów, wydłużono z 10 do 15 lat, wprowadzając przy tym 3-letnie minimum. Pijani kierowcy muszą także liczyć się z dolegliwymi konsekwencjami finansowymi. Niezależnie od wymiaru kary, sąd będzie obowiązkowo orzekał świadczenie pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tys. złotych w przypadku „debiutantów” oraz co najmniej 10 tys. zł dla „recydywistów”. Tyle samo wynosi minimalna nawiązka na rzecz ofiar wypadków bądź ich bliskich, jaką sąd orzeknie wobec pijanego kierowcy – sprawcy zdarzenia.

Warunkowo z alkolockiem

Nowością są również blokady alkoholowe dla kierowców, którzy zostali skazani za jazdę po pijanemu i mają orzeczony zakaz prowadzenia pojazdu. Po upływie połowy tego okresu – w przypadku zakazu dożywotniego najwcześniej po 10 latach – sąd będzie mógł zezwolić skazanemu na prowadzenie samochodu wyposażonego w blokadę alkoholową. Taka decyzja zostanie zakodowana w prawie jazdy, aby policjanci podczas kontroli wiedzieli, że dana osoba

głędu technicznego pojazdu wyposażonego w blokadę i zaświadczenia o obowiązkowej (wykonywanej co 12 miesięcy) kalibracji alkolocka. Niespełnienie tych wymogów będzie skutkowało utratą prawa jazdy.

Jazda bez uprawnień

Dotychczas kierowanie pojazdem mimo braku stosownych uprawnień stanowiło wykroczenie, za które przewidziana była jedynie kara grzywny (z wyłączeniem złamania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, traktowanego jako przestępstwo). Od poniedziałku przepis ten ma zastosowanie jedynie wobec osób, które prowadziły samochód, a nigdy nie miały stosownych uprawnień. Teraz, obok kary grzywny, możliwe będzie także orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów, o czym ostatecznie zdecyduje sąd.

Kierowcy, którzy wsiaiądą za kierownicę mimo odebrania im prawa jazdy na mocy decyzji administracyjnej (starosty), wyczerpią znamiona przestępstwa, za co grozić im będzie kara grzywny, ograniczenia albo pozbawienia wolności do lat 2. Niezależnie od rodzaju zastosowanej kary, sąd będzie

Świerzb. Reaktywacja

Kiedyś był powszechnie znany i utożsamiany z brakiem higieny. Podobnie jak wszawica, należał do chorób, o których lepiej nikomu nie mówić. Bo zwyczajnie wstyd. Ostracyzm otoczenia też nie pomagał. Stereotyp ten funkcjonuje nadal. Niesłusznie, bo poziom higieny nie ma tu nic do rzeczy. Warto o tym głośno mówić, bo ta zapomniana nieco choroba powraca. A że łatwo się nią zarazić, chorób jest coraz więcej.

Alarm wszczęła jedna z matek, która od ponad miesiąca nie mogła wyleczyć swędzącej wysypki u swej kilkuletniej córki. Na przedramieniu córki pojawiły się krostki. Bardzo swędzące, zwłaszcza wieczorem. Rozdrapywała je do krwi. Poszłam do pediatry. Poglądał, zbadał i stwierdził, że to alergia. Przepisał Zyrtec. Zmieniłam proszki do prania, zaczęłam prasować wszystkie ubrania. Ale to nic nie dało. Poszłam do lekarza ponownie. Zmienił lek na inny. Ale wysypka i swędzenie nie ustąpiły. Najgorzej było w nocy. Zosia budziła się z płaczem i skarżyła się, że wszystko ją swędzi. Za chwilę drugą córkę spotkało to samo! Nie wiedziałam, co mam robić, gdzie szukać pomocy, do kogo iść – opowiada pani Iwona.

Trafiła do lekarza rodzinnego. Kiedy opowiedziała o objawach, zasugerował, że to może być... świerzb. – Do głowy mi to nawet nie przyszło – przyznaje młoda kobieta. – Przepisał maść siarkową, po której już następnego dnia widoczna była wyraźna ulga. Zakazał puszczać dziecko do szkoły. Tak zrobiłam.

Wkrótce okazało się też, że Zosia nie jest jedyną uczennicą w klasie z podobnymi objawami. Pani Iwona skontaktowała się z innymi rodzicami. To, co usłyszała od mamy jednej z dziewczynek, trochę ją zaskoczyło. – Ona też leczyła dziecko lekami przeciwalergicznymi, bo takie przepisał pediatra. Jej córka ma rzeczywiście alergię, ale w tym wypadku to był świerzb. Potwierdził to der-

matolog, do którego poszła z dzieckiem po trzech tygodniach z własnej inicjatywy. Mówiła, że zalecił kwarantannę nie tylko dziecku, ale wszystkim domownikom. Rodzice przez tydzień nie chodzili do pracy. To jak w końcu jest – trzeba się izolować czy nie? – pyta zdezorientowana.

O wyjaśnieniu wątpliwości poprosiliśmy lek. Małgorzatę Matuszek z Przychodni Dermatologicznej przy ul. Lipińskiego. – Przyczyną świerzbu jest niewielki pasożyt – świerzbowiec ludzki. Higiena nie ma tu nic do rzeczy – można utrzymywać sterylność czystości i się zarazić. Dochodzi do tego poprzez bezpośredni kontakt z osobą chorą, seks, spanie w jednym łóżku, używanie tych samych ręczników czy ubrań, a w przypadku dzieci – najczęściej podczas wspólnej zabawy. Okres wylęgania pasożyta to 3 do 6 tygodni. W przypadku zarażenia jednego z domowników, kurację powinni przejść wszyscy, niezależnie, czy mają objawy, czy nie. Polega ona na wysmarowaniu całego ciała – poza

tego, czy u domowników występują objawy, gdzie pracują, itp. Takie kwestie zawsze rozstrzyga się w odniesieniu do konkretnych osób. Poza przeleczeniem wszystkich, z który-

ków i na 3 tygodnie zamknąć w szafie. Nie ma gwarancji, że od razu uda się zniszczyć wszystkie pasożyty. Zdarza się, że cały proces trzeba powtórzyć – przyznaje lekarka.

Walka ze świerzbem czasem bywa trudna i wymaga cierpliwości, ale przede wszystkim odpowiedzialności. Jeśli dowiemy się, że nasze dziecko zaraziło się świerzbem, nie ukrywamy tego i poinformujemy wychowawcę czy szkolną pielęgniarkę. Tylko wtedy będzie szansa na skuteczną walkę z mikroskopijnym intruzem. Parę lat temu, kiedy świerzb – podobnie jak wszawica – znajdowały się w wykazie chorób podlegających ochronie zakaźnej, było to prostsze. Szkolna higienistka robiła systematyczne przeglądy włosów i skóry, a Sanepid czuwał nad epidemiologią. Dziś obydwu chorób w wykazie nie ma, podobnie jak pielęgniarzek w szkołach (nawet jeśli są, nie mają prawa robić czegokolwiek bez zgody rodzica). Jest za to ustawa o ochronie danych osobowych i zachowaniu godności ucznia... W takich warunkach świerzb ma się całkiem dobrze. Wszawica też.

Joanna Kozimor

Imiona zostały zmienione



Świerzbowiec na osiem odnóży, pełnie po skórze z prędkością 2,5 cm/min. Samica ma 0,3-0,4 mm długości, samiec jest o połowę krótszy i po kopulacji ginie. Samica natomiast drąży w warstwie rogowej naskórka tunele, w których składa dziennie 2-3 jaja, z których po około trzech tygodniach rozwijają się osobniki dorosłe.

twarzą – odpowiednią maścią. Czasem wystarczy jeden raz, czasem trzeba to powtórzyć kilka razy. Czy izolować? Trudno mówić o tym ogólnie. To zależy od wielu czynników, m.in. od

mi chory miał bliski kontakt, należy wygotować pościel i ręczniki oraz rzeczy osobiste – co tylko się da. Pozostałe uprać w maksymalnej dopuszczalnej temperaturze, schować do wor-

Dla jednych Lwów i Kresy Południowo-Wschodnie to historia zapisana na pożółkłych kartkach kalendarza. Dla drugich – wciąż żywa, czule pielęgnowana pamięć szczęśliwego dzieciństwa i lat młodości. Dla jeszcze innych – bogactwo przeżyć i radość spotkań z miejscową Polonią, którą wspierają finansowo i rzeczowo od wielu lat. Wszystkich łączy umiłowanie wschodnich rubież dawnej Rzeczypospolitej. Ich obraz przywołują z wielkim sentymentem w opowiadaniach, wspomnieniach, podróżach. Szczególną okazją ku temu stały się uroczystości jubileuszowe 25-lecia sanockiego Klubu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, które odbyły się w minioną sobotę.

Jeszcze kilkanaście lat temu do klubu należało ponad 100 członków – z Sanoka, Krosna, Jasła, Gorlic. Z czasem jego szeregi znacząco się przerzedziły – kilka osób zmarło, innym zdrowie nie pozwala już na aktywną działalność. Ale ci, którzy zostali, wciąż trwają i kontynuują działalność, przywracając pamięć o historii i polskości tych ziem, o wybitnych naukowcach, artystach, architektach, pięknie przyrody i cennych zabytkach. Jedną ze strażniczek tej pamięci

jest Alicja Wolwicz, emerytowana polonistka „Ekonomika”, pełniąca funkcję sekretarza klubu. Urodzona w Boryslawiu, gdzie jej ojciec – inżynier naftowy przeniósł się wraz z rodziną po wojnie 1920 roku, znajdując zatrudnienie w jednej z miejscowych kopalń, tam właśnie spędziła dzieciństwo i wczesną młodość.

Mimo że narastający nacjonalizm ukraiński w 1944 r. zmusił rodzinę do wyjazdu i przeprowadzki do Sanoka, z sentymentem wspomina rodzinne miasto, które przed wojną miało 50 tys. mieszkańców i było trzecim – po Warszawie i Łodzi – największym obszarem ośrodkiem w Polsce. Obecnie – po doszczętnym wyeksploatowaniu naftowych złóż przez Rosjan – 45-tysięczny Boryslaw stracił na znaczeniu i wygląda, podupadając coraz bardziej. – To nie to samo miasto. Została już tylko jedna kopalnia wosku – kiedyś na ich bazie powstał

Jubileusz 25-lecia miłośników Lwowa i Kresów

Wspomnienia

nostalgia pisane



Choć grono kresowiaków kurczy się z roku na rok, podczas uroczystości nie było tego widać.

przemysł chemiczny. Ludzie żyją skromnie, a nawet biednie. Do niedawna jeździliśmy tam co roku, teraz sytuacja odstrasza – przynajmniej.

Pani Alicja od 25 lat pełni funkcję kronikarza klubu, skrzętnie odnotowując wszystkie ważniejsze wydarzenia. W prowadzonej przez nią kronice zapisana jest cała jego 25-letnia historia. Wielokrotnie nawiązywał do niej ks. dr Andrzej Skiba, który wraz z ks. Feliksem Kwaśnym koncelebrował w farze okolicznościową mszę św. w intencji lwowian i kresowiaków. Kolejnym punktem jubileuszowych obchodów było odsłonięcie pamiątkowej tablicy na ścianie Domu Sokoła przy ul. Mickiewicza. Zaczęty tego dostąpił Eugeniusz Kaliniecki, pierwszy prezes KTMLiKPW. Ufundowana przez członków klubu tablica upamiętnia „mieszkańców Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, ofiary niemieckich i rosyjskich

okupantów oraz ukraińskich nacjonalistów w czasie II wojny światowej”. Odsłonięcie tablicy poprzedziło krótkie wprowadzenie dr Marii Siekierzyńskiej.

W jubileuszowych obchodach wzięli udział przedstawiciele władz powiatu i miasta, poczty sztandarowe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz Hufca ZHP Ziemi Sanockiej, założyciele i członkowie KTMLiKPW oraz mieszkańcy miasta. Po zakończeniu części oficjalnej goście i członkowie klubu zostali zaproszeni na wspólny obiad do restauracji NoBo Cafe, gdzie z programem artystycznym wystąpili uczniowie sanockiej szkoły muzycznej. Na ręce prezes Marii Siekierzyńskiej złożono listy gratulacyjne, goście wpisali się też do trzeciego tomu kroniki KTMLiKPW, który w ten sposób zwińczył swój piękny jubileusz.

Joanna Kozimor

Działają od 25 lat

Wszystko zaczęło się we Wrocławiu, gdzie w 1988 roku powstało Towarzystwo Miłośników Lwowa, które następnie poszerzyło nazwę o człon „i Kresów Południowo-Wschodnich.

Pod wpływem dochodzących z Wrocławia wieści o działalności TML, w Sanoku zawiązała się grupa inicjatywna w składzie: Eugeniusz Kaliniecki, Jerzy Kwaśniewicz, Jan Papisz i Wiesław Zapał, która powołała do życia Klub Towarzystwa Miłośników Lwowa. We wrześniu 1990 r. dokonano wyboru zarządu, a pierwszym prezesem został Eugeniusz Kaliniecki. Liczba członków szybko wzrosła z 57 do ponad 100. Byli to mieszkańcy Sanoka i powiatu, Brzozowa, Rymanowa, Krosna, Jasła i Leska. Obecnie – z przyczyn naturalnych – klub liczy 15 członków. Zebrania początkowo odbywały się w kawiarni Lwowskiej, potem w Domu Harcerza, a od 1997 r., gdy prezesem została Maria Siekierzyńska, siedzibą klubu jest ODK „Puchatek”. Organizowano spotkania z ciekawymi ludźmi, prelekcje na temat Lwowa i Kresów Wschodnich, pisano wiersze i wspomnienia publikowane później w „Semper Fidelis”.

Działalność charytatywną rozpoczęto w 1992 r. Była to zbiórka i wysyłka darów (odzież, żywność, środki czystości, pieniądze) do parafii rzymskokatolickiej w Drohobyczu oraz Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami we Lwowie. Pomagano też parafiom w Żydaczowie, Chodorowie i Rudkach Fredrowskich oraz parafii Szczyrzec. W latach 1997–2001 członkowie klubu opłacali nauczycielkę języka polskiego uczącą dzieci polskie w Dubnie, dla których również organizowano zbiórki. Od 2000 roku klub utrzymuje kontakty z Polakami w Chyrowie, Dobromiłu i Sąsiadowicach. Z pomocą sponsorów z Sanoka, Krosna i Wadowic co roku przygotowuje paczki na Mikołaja i przed Wielkanocą. Klubowicze ufundowali 20 paszportów dla dzieci, pokryli też część kosztów ich pobytu na kolonii w Polsce. Sukcesywnie przekazują pomoc materialną miejscowym parafiom – począwszy od żywności aż po komputery, telewizory i meble. Klub ma też udział materialny w remontach, budowie i wyposażeniu kościołów w Chyrowie, Sąsiadowicach, Brodach, Łopatynie i Boryslawiu.

Sprzedać? Zrzucić bombę? Czy remontować?

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Albo remont, albo zegnany

Z miesiąca na miesiąc hala coraz bardziej podupada. Doszło do paradoksalnej sytuacji: stawki za ochronę obiektu zbliżyły się do stawek za dzierżawę. Im mniej boksów jest dzierżawionych, tym bardziej opłaty rosną, gdyż kwota za usługę jest dzielona przez mniejszą liczbę użytkowników. – Problemy tak się nawarstwiły, że albo nowa władza je rozwiąże, albo za kilka miesięcy stanie przed dylematem, co zrobić z pustym obiektem, bo wszyscy się wyprowadzą – stwierdza Jacek Skorus.

Sprzedać? Wyburzyć? Utrzymać pustostan?

Hali raczej się już nie sprzeda, szkoda zresztą pozbywać się za grosze świetnie zlokalizowanej nieruchomości w centrum miasta. Może jeszcze nastaną tłuste lata?

Wyburzenie też byłoby problematyczne. Cały obiekt wykonany jest z żelbetonu; konstrukcja jest zdrowa i w dobrym

stanie. Jak wjechać ciężkim sprzętem między budynki? Jak demontować elementy przylegające do „Delikatów”? Wreszcie – jak zachowałby się zabytkowy MDK?

Utrzymanie pustego obiektu też kosztuje. Urząd musiałby zapewnić fundusze na ochronę, oświetlenie, utrzymanie porządku.

– Hala służyła miastu przez wiele lat, jej budowa dawno się zwróciła. Na pewno nie możemy doprowadzić do takiej sytuacji, jak przy ulicy Lipińskiego, gdzie stoi świecący pustkami Zielony Rynek. Nie stać nas na takie marnotrawstwo. Miastu potrzebne są dochody – stwierdza Janusz Baszak, szef komisji finansowej.

To co, remontujemy?

Kupcy domagają się od władz, aby jak najszybciej zaczął się remont hali. W przeciwnym razie nie będzie czego ratować. – Uważamy, że należy zamknąć otwarte przestrzenie i pomyśleć o ociepleniu obiektu. Kto dziś chce handlować i kupować na zimnie i w przecią-

gach? – pyta retorycznie przedstawiciel Stowarzyszenia „Nasza Przyszłość”.

Edward Olejko, wiceburmistrz ds. komunalnych, podziela ten pogląd. Informuje, że zostało zlecone opracowanie koncepcji przebudowy pierwszego piętra hali. Zadanie powierzono architekt Marioli Sidor, która przygotowała wstępny projekt funkcjonalno-architektoniczny. Zakłada on przebudowanie układu boksów i zamknięcie

otwartych przestrzeni za pomocą przeszklonych paneli, co pozwoli na wygospodarowanie dodatkowych powierzchni handlowych, stworzenie ciągu komunikacyjnego wewnątrz galerii, poprawę estetyki i komfortu cieplnego.

Skąd wziąć kasę?

Przeprowadzenie takiego remontu będzie niemalże kosztowało. Wstępne szacunki mówią o kwocie przynajmniej 600 tys. zł.

Problemu nie można jednak potraktować cząstkowo

i tymczasowo. Kolejna prowizorka byłaby najgorszym rozwiązaniem! Bogusław Poldiak, dyrektor Regionalnej Izby Gospodarczej, zastanawia się, czy drugie piętro hali dałoby się zaadaptować na tanie powierzchnie biurowe i usługowe dla młodych przedsiębiorców, którzy korzystają z dotacji Powiatowego Urzędu Pracy albo unijnych. – Może dałoby się wyremontować budynek ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego? – zastanawia się.

Okazuje się, że podobne pomysły (centrum

wsparcia biznesu, startup, inkubator) pojawiły się także w urzędzie miasta. Burmistrz Olejko i nacelnik Konrad Białas pojechali nawet do Rzeszowa, aby wy badać możliwość pozyskania pieniędzy na ten cel. – Niestety, uprzedzono nas, że na tego typu przedsięwzięcia trudno będzie znaleźć dofinansowanie w nowej perspektywie unijnej – relacjonuje Edward Olejko.

Czas na męskie decyzje

Miasto najprawdopodobniej będzie musiało sfinansować remont z własnych pieniędzy. Najpierw jednak decydecji musią odpowiedzieć na podstawowe pytanie: jak chcemy zagospodarować halę, jak wpisuje się ona w naszą wizję rozwoju miasta, jakie ma pełnić funkcje?

Może sensowna koncepcja zostanie wypracowana podczas najbliższego posiedzenia komisji finansowej, na które zaproszono także kupców. Na pewno w najbliższym czasie burmistrz i rada będą musieli podjąć męską decyzję: co dalej z halą?

Jolanta Ziobro



Tak wyglądałaby obłożona panelami hala według koncepcji przygotowanej przez Autorską Pracownię Projektową architekt Marioli Sidor.

Solidna lekcja historii

Jak już informowaliśmy, Szkoła Podstawowa nr 6 w Olchowcach przejęła pamiątki należące do Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Bykowce „Moja Wieś” im. Stanisławy Tarnawieckiej. Musiały one być usunięte z tzw. starej szkoły w Bykowcach, gdyż mieszkańcy wsi chcą wyremontować obiekt i przeznaczyć go na wiejski dom kulturalny.



Wspaniała lekcja historii w wykonaniu uczniów SP6.

Pamiątki mają swoją rangę i są ściśle związane z historią Bykowiec. Społecznikom ze stowarzyszenia udało się zgromadzić dokumenty, zdjęcia, publikacje dotyczące bohaterskiego ppor. Mariana Zaremby i jego żołnierzy z kompanii karabinów maszynowych 6. Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora, którzy 10 września 1939 roku stoczyli w Bykowcach jedną z największych na ziemi sanockiej potyczek z Niemcami. Oddali życie, próbując zatrzymać natarcie przeważających sił wroga. Stowarzyszenie zgromadziło też pamiątki po

Stanisławie Tarnawieckiej, dzięki której w Bykowcach, w 1912 roku, powstała szkoła – właścicielka majątku ofiarowała na ten cel ziemię.

Wszystkie te przedmioty były przechowywane w Izbie Pamięci w tzw. starej szkole – tej samej, którą wybudowano dzięki hojnej dziedziczce. Na początku tego roku stowarzyszenie musiało jednak opuścić obiekt, gdyż wieś chciała tam urządzić miejsce „dla żywych” – dom kultury. Gmina wypowiedziała organizacji umowę, proponując przeniesienie pamiątek do budynku obok. Prezes Wojciech Petryk nie

zgodził się jednak na takie rozwiązanie. Sytuacja stała się patowa; nie pomogły nawet interwencje posła i senatora.

Na szczęście, dzięki mądrym ludziom, znalazło się rozwiązanie. Barbara Zdybek, dyrektorka szkoły w sąsiednich Olchowcach, zaproponowała, że pamiątki przejmie szkoła i znajdzie dla nich godne miejsce, urządzając wielką Izbę Pamięci. Dzięki temu kolejne roczniki uczniów będą miały niepowtarzalną okazję, aby poznać własną historię i uczyć się patriotyzmu.

Otwarcie Izby Pamięci stało się wielkim świętem szkoły. Przybyli liczni goście: przedstawiciele samorządu, dyrektorzy szkół, leśnicy, żołnierze, kapłani, rodzice, przedstawiciele Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Bykowce „Moja Wieś”. Uczniowie przygotowali akademię, przypominając najważniejsze momenty naszej historii. Były wiersze, pieśni, prezentacje multimedialne, wspaniała oprawa muzyczna. Na twarzach wielu osób widać było wzruszenie. Nie krył go również Wojciech Petryk, który głęboko przeżył „wyrzucenie” pamiątek ze starej szkoły. Na szczęście historia znalazła najszczęśliwszy z możliwych finałów. Dodajmy jeszcze, że znaczący udział w urządzeniu izby miała Pelagia Bąk, nauczycielka historii z SP6. (z)

Pszczoly w Bieszczadach mają się dobrze

Na czystych ekologicznie terenach leśnictw Duszatyn i Prełuki, w rejonie przelomu Osławy pod Duszatynem oraz Jeziołek Duszatyńskich, pszczoły nie giną, mimo trudnych warunków klimatycznych. To zasługa pszczelarzy, ale i leśników z Nadleśnictwa Komańcza, którzy aktywnie wspierają działania hodowców. Współpraca jest wzorowa, a udział w niej mają również producenci miodu z powiatu sanockiego.

Wiadomo już, że przyczyną masowego giniecia pszczoł jest zatrute środowisko, chemizacja rolnictwa i – co najgorsze – rośliny modyfikowane genetycznie, których w kraju jest coraz więcej. Dlatego jesteśmy bardzo wdzięczni Nadleśnictwu Komańcza za przekazanie nam terenów pod pasieki – podkreśla Barbara Hanus z Sanoka. W gronie wdzięcznych beneficjentów

są także: Władysław Hanus, Grzegorz Zych, Jerzy Sowa, Bogdan Lassota, Mieczysław Szalajko. – W ostatnim czasie poprawiono stan dróg w lasach, co umożliwia dojazd o każdej porze roku. Leśnicy z Prełuki Duszatyn dbają o to, aby wycinka drzew w pobliżu pasiek była prowadzona w okresach, kiedy pszczoły są aktywne, tak, by nie zakłócać im spokoju zimą. Nie zezwalają też na niekontrolowany przewóz pszczoł, co zmniejsza ryzyko rozwoju chorób – wyliczają kolejne zasługi pracowników nadleśnictwa.

Korzyści są obopólne. Odpowiednie oddalenie pasiek od siebie zapewnia optymalne warunki rozwoju pszczoł, co zmniejsza ryzyko rozwoju chorób – wyliczają kolejne zasługi pracowników nadleśnictwa.

Korzyści są obopólne. Odpowiednie oddalenie pasiek od siebie zapewnia optymalne warunki rozwoju pszczoł, co zmniejsza ryzyko rozwoju chorób – wyliczają kolejne zasługi pracowników nadleśnictwa.



– Dziękujemy Nadleśnictwu Komańcza za tak dobrą współpracę. Mamy nadzieję, że nadal będzie ona owocna i że lasy pozostaną państwowymi, dzięki czemu pasieki nie będą zagrożone – mówi Barbara Hanus. /j/

Informator miejski

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: sekrtriat.muzeum@interia.pl
Czynne: pon. 8-12, pozostałe dni tygodnia 9-17. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA WZROSTU CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku

zaprasza do udziału w projekcie pn.

Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców powiatu sanockiego

W RAMACH PROJEKTU MOŻESZ LICZYĆ NA

JEŚLI...

- masz ukończone 18 lat
- jesteś mieszkańcem powiatu sanockiego
- zastanawiasz się nad dalszym kształceniem

...TO TEN PROJEKT JEST DLA CIEBIE

- profesjonalne doradztwo w obraniu indywidualnej ścieżki kształcenia
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu
- dostęp do bazy ofert edukacyjnych z możliwością przeglądania wg własnego profilu

KONTAKT - BIURO PROJEKTU
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku
ul. Mickiewicza 21, budynek F – pokój 206
godziny pracy: od poniedziałku do piątku, 8.00 - 17.00
tel: 13 46 55 942, email: biuro@doradztwoedu.pl

www.doradztwoedu.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych oznaczonych nr 1, 31, 35, 37 położonych na I piętrze i stoisk handlowych oznaczonych nr: 1, 3, 2 i 4, 6 i 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 i 19, 21, 22, 23 i 24, 25 i 26, 27, 28, 33, 34 i 35, 36, 38, 39, 40, położonych na II piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Sanoka

Przedmiotem przetargu jest oddanie w dzierżawę na czas oznaczony – 3 lata, nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Wójtostwo przy ul. Bluszczowej, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00022509/8, oznaczonej jako działka nr 504/2 o powierzchni 0,0261 ha.

Wysokość wywoławczej opłaty z tytułu dzierżawy nieruchomości – 130,50 zł netto / rok Wadium – 25,00 zł

Dzierżawca zobowiązany będzie płacić Wydzierżawiającemu czynsz dzierżawny roczny w wysokości osiągniętej w przetargu, do której doliczany będzie podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu wystawienia faktury. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 2015 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej nr 64, o godz. 9⁰⁰. Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędźmi w określonej wyżej wysokości na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka nr: **31864200022001006047030003**, w taki sposób, aby pieniądze na koncie Miasta były **najpóźniej w dniu 19 czerwca 2015 r.**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: www.bip.um.sanok.pl (zakładka „przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1 lub pod numerem telefonu 13 4652841 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

JUŻ WKRÓTCE!

**WIELKIE
OTWARCIE**

SANOK

ul. Dworcowa 11 A

mediaexpert 

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie bezczynszowe 40 m², Zagórz, ul. Piłsudskiego, cena 65.000 zł, tel. 601-73-78-94.
- ★ **Tanio nowe mieszkania 43-75 m², w Rzeszowie, pięknie położone, tel. 513-15-22-20.**
- ★ Mieszkanie 75 m² (IV piętro), osiedle Błonie, tel. 662-40-57-53 lub 510-57-69-56.
- ★ Mieszkanie 32 m² (pokój, łazienka, kuchnia), w Sanoku, osiedle Traugutta, tel. 511-75-00-54.

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Renowacja schodów.
tel. 600-830-854**

**Malowanie
dachów i elewacji
tel. 604-217-219**

**TŁUCZEŃ
PIASEK
KLINIEC**
508 332 579
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR KRUSZYWA KOMANČA

★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe (I piętro), przy ul. Gorzowskiego, tel. 505-15-75-11.

- ★ Lub wynajmę mieszkanie 65 m², dwupoziomowe (III piętro), na osiedlu Błonie, tel. 510-09-19-52.
- ★ Dom o powierzchni użytkowej 270 m², w Sanoku, w atrakcyjnej okolicy, tel. 601-66-81-92.
- ★ Dom z ogrodem ok. 32 a, w Trepczy przy ul. Sanockiej 28, tel. 501-37-05-66.
- ★ Dom przy ul. Kwiatowej 36, tel. 608-26-32-40.
- ★ Działkę budowlaną 34 a, z projektem i pozwoleniem na budowę, Zahutyń, na trasie Sanok-Zagórz, tel. 13-464-41-05.

**Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń.**

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Malowanie dachów, mycie,
odtłuszczenie od 6-12 zł m²,
czyszczenie, konserwacja,
bezpłatna wycena
tel. 888-112-405**

Pożyczki! Super oferta!
Potrzebujesz gotówki – dzwoń!
Pożyczki dla każdego, proste zasady,
minimum formalności, dzwoń!
tel. 666-393-804, 17-871-30-74

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210**

★ **Uzbrojoną działkę 77 a, w Pisarowcach, z domem i stodołą, do uzgodnienia ewentualny podział działki, tel. 602-11-30-11.**

- ★ Pole 1 ha, w Morochowie, 40% zalesione, tel. 13-467-60-17.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 30 a, przy ul. Łany, cena do uzgodnienia, tel. 665-87-04-18.
- ★ Las 21 a, w Pisarowcach (działka nr 65), ponad 200 modrzewi, olcha, grab, buk, dąb – ponad 50, tel. 537-93-17-10.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Kawalerkę z osobnym wejściem, od zaraz, tel. 726-43-65-98.
- ★ 3 miejsca postojowe w centrum Sanoka, tel. 790-46-66-30.

**Potrzebujesz
pieniędzy, wejdź:
www.daiglob.pl
(zakładka daiglob a-count)**

karo Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**Multi OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
PROMOCJA
NA PŁYTY G-K I PROFILE**
PARAPETY - WSZYSTKIE ROZMIARY - NATYCHMIAST
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

visualmedia
www.reklama-sanok.pl
Kilka tysięcy propozycji
w doskonałych cenach
Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM”
ogłasza ofertę przetargu nieograniczonego
na wykonanie zadania pn.
„Przebudowa budynku mieszkalnego
wielorodzinnego”.**

Zadanie polega na częściowej zmianie konstrukcji dachu, wymianie okien na kłatkach schodowych, dociepleniu całego budynku.
Lokalizacja – Sanok, ul. Zamkowa 26.
Oferta winna zawierać:
– wskaźniki cenotwórcze
– czas realizacji inwestycji
– referencje
Termin składania ofert – do 08.06.2015.
Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni – ul. Zamkowa 26.
Szczegółowe informacje udzielane są bezpośrednio w biurze Spółdzielni lub pod numerem telefonu 13 464 53 70.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

★ Lokale w centrum Sanoka, idealne na działalność biurowo-handlowo-usługową. Lokale na I i II piętrze: 22,40 m²; 23,20 m²; 28,40 m²; 26,30 m², tel. 790-46-66-30.

- ★ Lokal handlowo – usługowy 60 m², z parkingiem, przy ul. Lipińskiego/Robotnicza, tel. 602-68-49-75.
- ★ Kiosk przy ul. Mickiewicza 13a od 1 lipca 2015 r. Więcej na www.sokolsanok.pl, tel. 503-31-95-17.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Chevrolet lacetti (2005), benzyna + LPG, pierwszy właściciel, przebieg 140 tys. km, tel. 13-463-81-38.

**EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE**
**Wybierz nasz
pomysł na leasing**
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Suche deski, tel. 13-462-26-91 lub 13-463-61-84.
- ★ Stemple budowlane, drewniane, nieużywane, cena do uzgodnienia, tel. 664-74-86-25.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Robotą za granicą dla płytkarzy, sztukatorów, tynkarzy, kamieniarzy oraz hydraulików, zarobki od 6500 zł + nadgodziny.

**NOWO OTWARTY SKLEP
MEBLE ZACHODNIE
UL. HEWELIUSZA 14
TEL. 664-459-436**

- ★ Kucharke do pracy w barze, tel. 13 464-19-04. CV: oferta5582@gmail.com, tel. 731-01-69-52.
- ★ Zbiory warzyw u Francuza, mile widziany język francuski, ok. 5000 zł +nadgodziny, tel. 792-45-26-04.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.

„SZWAGIER - MEBLE”
polecane meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
Zapraszamy:
Nowosielce 313
kom. 602 465 102

PROGRAM REGIONALNY
URUCHOMIENIE PRZEZ WYDAWNICTWO BOSZ Drukarni działającej w oparciu o innowacyjną technologię druku cyfrowego, dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie 940 188,64 PLN.
Całkowita wartość projektu: 2 140 400,66 PLN
Inwestujemy w rozwój województwa podkarpackiego
www.bosz.com.pl www.rpo.podkarpackie.pl

BOZOL-OGRODY
• Koszenie trawników, wysokich traw i ugorów
• Przcynanie, formowanie drzew i krzewów
• Spulchnianie ziemi glebogryzarką
• Oranie ziemi
Sanok i okolice
tel. 603-560-628

**NAJTAŃSZY
MODUŁ
PODSTAWOWY
W MIEŚCIE
48 ZŁ BRUTTO**

MONTAŻ GRATIS
**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAZOWE, KOJCE DLA PSÓW**
tel. 13-440-92-06, 512-245-075
www.robstal.pl

**AMEDIC SKLEP MEDYCZNY
F.H.U. "AMEDIC"**
Sanok ul. Jagiellońska 14
(Okopisko, w bramie)
tel/fax 13 46 318 69, 503 752 009
www.amedic.pl
email: amedic.sanok@gmail.com
Zapraszamy
pon - pt 9.00 - 17.30
sob 9.00 - 14.00

**TYGODNIK SANOCKI
ZAPRASZAMY DO NASZEGO
BIURA OGŁOSZEŃ**
Sanok, ul. Rynek 10
(dawne Archiwum Państwowe).
Czynne od poniedziałku do piątku w godz.: 8-16.
tel. 13-464-02-21 www.tygodniksanocki.eu

**GARAŻE
"DAR MET"**
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMLARY

Zjazdowiec dwa razy drugi

Kolarze zjazdowi Syndrome Racing Dworku Sanockiego trzy razy stawali na podium zawodów Joy Ride Bike Festival w Kluszkowcach, inaugurujących amatorski Puchar Polski. Kamil Gładysz zajmował 2. miejsca w dual slalomie i downhillu, w tej drugiej konkurencji bezpośrednio przed Arturem Hryszką.

Festiwal rowerowy był połączeniem kilku dyscyplin kolarskich, obok już wymienionych także pumtracku i enduro. Pierwszego dnia zawodów rozegrane zostały eliminacje do dual slalomu, w którym dwóch zawodników ściga się na sąsiadujących ze sobą torach. Awans do wieczornego finału kategorii „open” pewnie wywalczyli Gładysz i Hryszko, który jednak już w pierwszym przejeździe upadł, kończąc zmagania. Dzielnie za to walczył Kamil, ostatecznie sklasyfikowany na 2. pozycji.



Kamil Gładysz „wyjeździł” dwie medalowe pozycje.

Nazajutrz rozegrano downhill. Kolarze mieli po dwa zjazdy, a liczył się lepszy czas. Ostatecznie w kat. „pro” 2. był Gładysz (czas 1.38,32), a 3. Hryszko (1.38,93). W drugiej dziesiątce

uplasował się Szymon Kobylarski, podobnie jak Adam Szafran w kat. Hobby juniorów.

– To był udany weekend, bo Joy Ride Bike Festival oferuje nie tylko wyścigi, ale

i dobrą zabawę. Z wyników jesteśmy zadowoleni, w najszybszej i najbardziej prestiżowej rywalizacji przypadły nam dwa miejsca na podium – powiedział Hryszko.

Wyścigi na „Wierchach”

IX Bieg Sokoli im. Rotmistrza Witolda Pileckiego, rozegrany na „Wierchach”, zgromadził blisko stuosobową grupę dzieci i młodzieży, głównie z okolicznych wiosek. W najliczniej obsadzonym wyścigu kategorii Licealiady zwycięstwo odniósł Maciej Hunia z Zespołu Szkół nr 3.

Bieg na dystansie 1500 metrów zdominowali trenowani przez Damiana Dziewińskiego uczniowie „Trójki”, zajmując całe podium. Dwa pierwsze miejsca przypadły zawodnikom, którzy w otwartych imprezach reprezentują barwy „Sokoła” – wygrał Hunia z czasem 4.41,73, natomiast 2. był Paweł Stach (4.58,40). Na pozycji 3. finiszował Jakub Sujkowski (5.11,12). Wśród dziewcząt – dystans 800 m – trzy pierwsze miejsca zajęły uczennice „Ekonomika”, a najszybsza okazała się Monika Stabryła (3.15,58). W młodszych gru-

pach wiekowych rządzą uczniowie z Tarnawy Dolnej, wygrywając większość wyścigów.

– Impreza okazała się udana, choć trochę nam przykro, że zabrakło większości sanockich szkół. Przyjechały za to delegacje z Tarnawy Dolnej, Łukowego, Niebieszczyń i Zagórza. Zawodnicy pięknie ścigali się na bieżni. U tych, którzy regularnie trenują, można było zauważyć łatwość biegania, początkujący szybko tracili do nich dystans – powiedział Bronisław Kielar, prezes sanockiego oddziału „Sokoła”.

Podstawówki, kl. I-III: dziewczęta, 200 m – 1. Aleksandra Koszut (Tarnawa Dolna), 2. Amelia Groń (Łukowe), 3. Julia Koszut; chłopcy, 200 m – 1. Krystian Kozyra, 2. Filip Koczera (wszyscy Tarnawa D.), 3. Wiktor Tokarz (Łukowe).

Podstawówki, kl. IV-VI: dziewczęta, 400 m – 1. Sabina Tomczewska (Tarnawa D.), 2. Julita Wróbel (Łukowe), 3. Aneta Mołczan (Tarnawa D.); chłopcy, 600 m – 1. Szymon Dobosz (SP4), 2. Piotr Mackiewicz (Tarnawa D.), 3. Jakub Wróbel (Łukowe).

Gimnazja: dziewczęta, 600 m – 1. Aleksandra Izdebska, 2. Gracja Gruszczynska, 3. Kamila Czaban (wszystkie Niebieszczyzny); chłopcy, 1000 m – 1. Rafał Kurek (Tarnawa D.), 2. Patryk Gacek (Niebieszczyzny), 3. Patryk Rachwał (Zagórz).

Szkoły ponadgimnazjalne: dziewczęta, 800 m – 1. Monika Stabryła, 2. Patrycja Zablotna, 3. Karolina Jakima (wszystkie ZS1); chłopcy, 1500 m – 1. Maciej Hunia, 2. Paweł Stach, 3. Jakub Sujkowski (wszystcy ZS3).

Klasyfikacja szkół: szkoły podstawowe – 1. Tarnawa Dolna (48 punktów), 2. Łukowe (29), 3. SP4 (7), gimnazja – 1. Niebieszczyzny (20), 2. Zagórz (10), 3. Tarnawa D. (6), szkoły średnie – 1. ZS1 (24), 2. ZS3 (15), ZS2 (3).



Trzy medale, trzy kluby

W Kluszkowcach jeździli też kolarze górscy, walcząc o punkty podczas drugich zawodów Cyklokarpat. Także i tu mieliśmy trzy miejsca na podium – a właściwie cztery, choć dla odmiany zajęte przez reprezentantów trzech różnych klubów.

Na dystansie Mega, liczącym prawie 55 kilometrów, generalnie 3. pozycję zajął Arkadiusz Krzesiński ze Żbika Komańcza, finiszując z czasem 2:46.30,719. W ka-

tegorii M2 przypadło mu bezapelacyjne zwycięstwo. Natomiast w M6 lokatę 2. wywalczył Jerzy Żuber z Rowero-manii Racing Team Sanok. Jego wynik – 4:09.27,365.

Medal był też na dystansie Hobby (26 km). W kat. M1 pozycję 3. zajął Jakub Przystasz (na zdjęciu) z Górnika Strachocina – 1:31.23,309. Pozycja 6. dla Jana Głowackiego z Rowero-manii. Cyklistom Żbika przypadło kilka miejsc w dziesiątkach: K0 – 7. Julia Nowik, 8. Sandra Krzesińska, K2 – 7. Klaudia Kula, M5 – 5. Stefan Krzesiński. M2 – 10. Patryk Krzesiński.

Wysokie skoki Komunalnych

Dziesięć medalowych pozycji przywieźli lekkoatleci Komunalnych z Rzeszowa, gdzie rozegrano I rzut Podkarpackiej Ligi Młodzików i kolejny mityng. Martyna Wojtanowska i Albert Komański wygrali konkursy skoku wzwyż, a Patrycja Nycz była najszybsza na 400 m przez płotki.

Rywalizacja młodzików w skoku wzwyż została zdominowana przez Komunalnych. Wojtanowska, jak w kilku wcześniejszych zawodach, uzyskuje 145 cm, co tym razem dało jej zwycięstwo. Miejsce 3. zajęła Ewelina Dżoń, uzyskując 130 cm. Taki sam wynik miała sklasyfikowana tuż za podium Magdalena Glazer. Wśród chłopców Komański wygrał z wynikiem 165 cm. W biegu na 100 m przypadło mu 2. miejsce (12,05), podobnie jak Dominice Siuciak w skoku w dal (4,55) i Annie Czubek w biegu na 300 m przez płotki (53,10). W wyścigach sztafetowych 4x100 m drużyny Komunalnych zajmowały

3. pozycje. Chłopcy (Sebastian Romańczyk, Eryk Bator, Komański i Mikołaj Salamak) finiszowali z czasem 49,89, a dziewczęta (Siuciak, Wojtanowska, Czubek i Joanna Kwiatkowska) uzyskały wynik 54,28. W zawodach startowali także: Dominika Kuczma, Kornelia Rapała i Jakub Żytka.

W mityngu kwalifikacyjnym podopieczni Ryszarda Długosza zajęli dwa miejsca na podium biegu na 400 m przez płotki. Jako pierwsza finiszowała Patrycja Nycz (68,81), pozycja 3. dla Marzeny Rajter (72,91). W skoku w dal 2. była Angelika Faka (5,67), która już regularnie uzyskuje wyniki powyżej 5,5 m.

LIGA MŁODZIKÓW

Skok wzwyż: 1. Martyna Wojtanowska, 3. Ewelina Dżoń, 4. Magdalena Glazer, 9. Paulina Kuczma; 1. Albert Komański, 5. Mikołaj Salamak. **100 m:** 2. Albert Komański, 9. Sebastian Romańczyk; 5. Dominika Siuciak. **300 m pl:** 2. Anna Czubek. **Skok w dal:** 2. Dominika Siuciak, 6. Joanna Kwiatkowska. **Sztafeta 4x100 m:** 3. Komunalni (dziewczęta i chłopcy). **Kula 3 kg:** 4. Jagoda Jalińska, 6. Paulina Michoń. **1000 m:** 9. Martyna Łuszcz.

MITYNG

400 m przez płotki: 1. Patrycja Nycz, 3. Marzena Rajter. **Skok w dal:** 2. Angelika Faka, 6. Karolina Gefert. **100 m:** 5. Martyna Bieliń. **400 m:** 9. Klaudia Tkacz.

Zwycięstwo Sołtysika

W trzech zawodach muchowego Grand Prix okręgu nasi wędkarze poprawili świetny wynik z poprzednich (wtedy dwie czołowe lokaty), tym razem zajmując cztery pierwsze miejsca! Wygrał Piotr Sołtysik z koła nr 2.

Na Sanie w Łączkach reprezentant „Dwójki” jako jedyny złowił 9 pstrągów potokowych. – Wylosowałem stanowisko poniżej zajazdu „Salamandra” i dość szybko udało mi się namierzyć ryby, co było kluczem do zwycięstwa. Większość pstrągów wzięła na nimfę, kilka też na mokrą muchę – powiedział Sołtysik.

Na pozycji 2. uplasował się Jacek Krawczyk z Zagórza (7 ryb), kolejne lokaty dla zawodników koła nr 1 – miejsce 3. zajął Krzysztof Żywicki (7),

a 4. Dariusz Maciuba (6). Czołową dziesiątkę zamknął prezes „Jedynki”, Adam Skrechota (4). Wśród juniorów startowali dwaj wędkarze tego koła – 2. był Patryk Rycyk, a 3. Patryk Daniło (po 1 pstragu).

W klasyfikacji łącznej dominują wędkarze z Jasła, a liderem jest Marek Walczyk, który zgromadził 68 punktów. Miejsce 5. zajmuje Krawczyk (62), 7. Żywicki (54), 8. Sołtysik (53), 9. Maciej Korzeniowski (51), a 10. Jan Krokos (50). W juniorach prowadzi Daniło (87) przed Rycykiem (86).



Piotr Sołtysik znalazł sposób na pstrągi.



Impreza na „Wierchach” cieszyła się dużym zainteresowaniem, głównie uczniów podsanockich szkół.

Zagórz znów pobiegnie

A już jutro wyścigi w Zagórz, który ponownie przyłączył się do akcji „Polska Biega”. Przewidziano rywalizację w sześciu grupach wiekowych, oczywiście z podziałem – z wyjątkiem klas 0-I podstawówek – na kategorie dziewcząt i chłopców. Bieg główny rozegrany zosta-

nie na dystansie 4600 metrów. Początek rywalizacji o godz. 10 przy miejscowym Domu Kultury. Zgłoszenia drogą mailową na adres mgokiswagorz@poczta.onet.pl składać można jeszcze dzisiaj do godz. 15. Szczegóły imprezy na stronie mgokis.wagorz.pl.

Mistrzostwa koszykarzy

Jutro w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego rozegrany zostanie Amatorski Turniej Koszykówki Mężczyzn o Mistrzostwo Sanoka. Wystąpią drużyny: Def, Targowiska, I LO, Panika i Auto-

mania. Rywalizacja prowadzona będzie w jednej grupie, systemem „każdy z każdym”. Początek turnieju o godzinie 10, a zakończenie około 15. Organizatorzy zapraszają kibiców – wstęp wolny!

Nadal sporo niewiadomych

Kibice wciąż zastanawiają się nad przyszłością sanockiego hokeja. Pierwsze odpowiedzi przyniosło niedawne posiedzenie Rady Nadzorczej Ciarko PBS Bank KH. Podjęto wstępne decyzje w sprawie dalszego funkcjonowania klubu – powstanie nowa spółka akcyjna, wróci też nazwa STS.

Ojciec akcji w spółce zostanie zaproponowane dotychczasowym wspólnikom i sponsorem, którzy finansowali działalność klubu. Najprawdopodobniej w nazwie nowo powołanej spółki pojawi się człon STS, czyli Sanockie Towarzystwo Sportowe, które najbliższe jest sercu wielu kibiców. Następnie wybrany zostanie prezes zarządu.

Zasadnicze pytanie brzmi: czy w najbliższym sezonie klub zgłosi drużynę seniorską do Polskiej Hokej Ligi? Kwestia ta powinna wyjaśnić się w najbliższych dniach, gdy ustalona zostanie wysokość budżetu. Na razie pewne jest funkcjonowa-



Na razie nastroje są minorowe, ale miejmy nadzieję, że drużyna STS-u – nawet jeżeli oparta głównie na wychowankach – przystąpi do rozgrywek PHL.

nie zespołów młodzieżowych i zatrudnienie trenerów na odpowiednich warunkach, dających szansę na rozwój tej dyscypliny sportu.

Oświadczenie w tej sprawie wydał burmistrz Tadeusz Pióro. Miasto zwiększy nakłady na hokej młodzieżowy i spróbuje pozyskać

sponsorów dla drużyny seniorskiej. Oczywiście nadal będzie utrzymywać i udostępniać lodowisko, partycypując też w kosztach stypendiów. Władze deklarują również pozyskanie dodatkowych środków na sport młodzieżowy w budżecie roku 2016.

Kibiców najbardziej interesuje jednak los pierwszej drużyny. Wszystko wskazuje na to, że – o ile zgłoszona zostanie do rozgrywek PHL – skład oparty będzie na wychowankach. Świadczą o tym choćby ruchy kadrowe – Rafał Dutka i Petr Šinagl odeszli do Cracovii, a Krzysztof Zapala do Podhala Nowy Targ. To na pewno nie koniec ubytków. Podobno z klubem mogą pożegnać się: Kris Hogg, Bryan Pitton, Martin Richter, Mike Danton, Jordan Pietrus i Martin Vozdecký. Mówi się, że największe szanse na pozostanie w Sanoku mają Michael Cichy i Matt Williams.

Puchar dla Vranova

Międzynarodowy Turniej Siatkówki Młodziczek o Puchar Ziemi Sanockiej im. Leszka Pogorzela doczekał się jubileuszu. Jego dziesiątą edycję wygrały zawodniczki MŠK Vranov. Sanoczanka PBS Bank zajęła 2. miejsce.

Słowaczki okazały się zdecydowanie najlepsze, notując komplet zwycięstw bez straty seta. Bardzo zacięta była za to walka o 2. miejsce – trzy pozostałe drużyny wygrały po jednym meczu, więc o kolejności lokat musiały decydować małe punkty. Ostatecznie dzie-

ki urwanemu setowi w przegranej pojedynku z Humennem, gospodyniom przypadła 2. lokata. Na 3. pozycji uplasowała się Stal Nowa Dęba.

Siatkarki MŠK zgarnęły większość nagród indywidualnych: najlepszą zawodniczką została Alexandra Kentošova,

atakującą – Andrea Kuliková, a rozgrywającą – Karin Karekáčova. Dwa wyróżnienia otrzymały zawodniczki Sanoczanki: przyjmująca – Wiktoria Demkovicz, libero – Wiktoria Załączkowska. Pozostałe nagrody: blokująca – Katarina Pisáková (Chemes), zagrywająca – Kornelia Dudziak (Stal).

Chemes Humenné – MŠK Vranov 0:2 (-14, -18), Sanoczanka Sanok – Stal Nowa Dęba 2:0 (21, 14), Sanoczanka Sanok – Chemes Humenné 1:2 (-14, 13, -9), Stal Nowa Dęba – MŠK Vranov 0:2 (-15, -27), Chemes Humenné – Stal Nowa Dęba 0:2 (-15, -27), Sanoczanka Sanok – MŠK Vranov 0:2 (-20, -27).

Drużyna siatkarek Sanoczanki PBS Bank grała w składzie: Wiktoria Demkovicz, Karolina Demkovicz, Karolina Lesiak, Natalia Czeleń, Wiktoria Sałaciak, Wiktoria Maślanka, Wiktoria Kogut, Aleksandra Chmiel, Wiktoria Załączkowska, Julia Lassota, Weronika Stokop.

Tenis prawie na remis



W finale kategorii do 18 lat dziewcząt zagrały dwie tenisistki z Rymanowa-Zdroju.

Chłopcy: do 18 lat – 1. Jakub Paszek, 2. Bartłomiej Cypcarz (obaj Krosno), 3. ex aequo Bartosz Argasiński i Michał Węglowski (obaj Rymanów-Zdrój), do 14 lat – 1. Michał Gasczyk (Lesko), 2. Filip Cetnarski (Rymanów-Z.), 3. ex aequo Wiktor Szul (Sanok) i Wiktor Wasylewicz (Brzozów), do 12 lat – 1. Jakub Kielar (Wrocanka), 2. Jakub Malinowski (Krosno), 3. Jakub Wasylewicz (Brzozów), do 10 lat – 1. Michał Tarapacki, 2. Jakub Myćka, 3. Krystian Jajko (wszyscy Sanok).

Dziewczęta: do 18 lat – 1. Adrianna Bolanowska, 2. Julia Krzysztynska (obie Rymanów-Z.), 3. ex aequo Katarzyna Bil i Paulina Tarapacka (obie Sanok), do 14 lat – 1. Celina Góral (Sanok), 2. Kaja Ginalska (Krosno), 3. Zuzanna Lubas (Sanok), do 12 lat – 1. Paulina Malinowska (Krosno), 2. Julia Żuchowska (Sanok), 3. Wiktoria Kopacz (Krosno), do 10 lat – 1. Zuzanna Batorska, 2. Samanta Kusiak, 3. Julia Kobylańska (wszystkie Sanok).

Rekordową frekwencję miał Tenisowy Turniej Otwarcia Sezonu dla Dzieci i Młodzieży. Startowało blisko 70 zawodniczek i zawodników, w tym sporo przyjezdnych, którzy odnieśli zwycięstwa w większości kategorii.

Dwudniowa rywalizacja na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego prowadzona była w ośmiu grupach wiekowych. Chłopców zjawili się nieco więcej niż dziewcząt, zwłaszcza w najmłodszej kategorii do 10 lat – aż 14 zawodników. Obok reprezentantów gospodarzy do walki przystąpili także tenisisci z Leska, Krosna, Rymanowa-Zdroju, Brzozowa i Wrocanki. Nieoficjalny mecz SKT – „reszta świata” przyjezdni wygrali 5:3, choć przez niektórych wynik ten z przymrużeniem oka weryfikowany był jako remis, bo

kategorię do 14 lat wygrał Michał Gasczyk z Leska, trenujący jednak w SKT. W pozostałych grupach zwycięstwa odnieśli: Paulina Malinkowska i Jakub Paszek z Krosna, Adrianna Bolanowska z Rymanowa-Zdroju i Jakub Kielar z Wrocanki oraz Celina Góral, Zuzanna Batorska i Michał Tarapacki z Sanoka.

Sanocki Klub Tenisowy składa podziękowania firmie PGNiG O/Sanok za ufundowanie nagród dla uczestników turnieju.

Prezes trzeci w Rymanowie

Dorośli tenisisci sezon otworzyli startem w mocno obsadzonym XVI Grand Prix Rymanowa-Zdroju. W kategorii powyżej 40 lat miejsce 3. zajął Piotr Tarapacki.

Prezesowi SKT do lokaty na podium wystarczył jeden wygrany mecz. W pierwszej rundzie miał wolny los, a następnie pokonał zawodnika z Kolbuszowej. Niestety, w półfinale Tarapackiemu przyszło uznać wyższość teni-

stę z Mielca. W tej samej grupie startował też Grzegorz Balwierczak, natomiast w kategorii open, rozgrywanej z udziałem 28 tenisistów, wystąpili: Rafał Galik, Sebastian Woźnak (po jednym zwycięstwie) i Jakub Penar.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Maratończyk z kijkkami

Uprawiający nordic walking weteran Jerzy Nalepka w ciągu 10 dni zaliczył dwa udane maratony. Za każdym razem udawało mu się wyprzedzić kilkanaście biegających osób.

Najpierw nasz zawodnik pojechał na XIV Maraton Jelcz-Jaskowice. Królewski dystans pokonał w czasie 4:43.27, zostawiając w tyle 13 biegaczy. Nieco później rozgrywany był IV Roztoczański Międzynarodowy Maraton Jaworów-Lubaczów, podczas którego Nalepka uzyskał wynik 4:51.23, na dodatek zajmując 3. miejsce w kategorii wiekowej powyżej 60 lat. Tym razem za sanoczaninem uplasowało się 12 osób.



Fair play w czystej postaci

Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking nominowało Andrzeja Michalskiego do nagrody Fair Play za „Czyn czystej gry”. Doceniona została jego postawa z Górskich Mistrzostw Polski w 2014 roku, gdy pomógł rywalowi, w efekcie tracąc srebrny medal.

Do opisywanego zdarzenia doszło podczas zawodów rozgrywanych w ramach Festiwalu Biegowego w Krynicy Górskiej. Na finiszu Michalski walczył o tytuł wicemistrzowski z Marcinem

Ostro walczyliśmy na finiszu, więc przeciwnik potknął się przy dużej prędkości, czego efektem był bardzo bolesny upadek. Człowiek potrzebował pomocy, to było w tym momencie najważniejsze, a nie



Widoczna na zdjęciu Paulina Ruta – prezes PSNW, postawę Andrzeja Michalskiego (pierwszy z prawej) określiła jako „fair play w najczystszej postaci”.

Michalcem z Krosna. Do słownie 10 metrów przed metą rywal przewrócił się, więc sanoczanin tytuł wicemistrzowski miał na wyciągnięcie ręki. Tymczasem zatrzymał się, pomagając wstać koledze, po czym doprowadził go do celu. Prezes PSNW Paulina Ruta postawę Michalskiego oceniła jako „fair play w najczystszej postaci”.

myśl o medalu. Pomogłem mu wstać i razem dotarliśmy do mety, a traf chciał, że na jej linii akurat Michalec jako pierwszy postawił nogę z chipem, wysyłającym sygnał, więc to jemu przypadł srebrny medal, a mnie brąz – podkreślił Michalski, nominowany do nagrody Fair Play za „Czyn czystej gry”. Ostatecznie trofeum otrzymał tenisista Łukasz Kubot.

Dobrze popływali

Dwa tygodnie po Mistrzostwach Polski w klasie Delphia 24, de facto rozpoczynających tegoroczne imprezy na Zalewie Solińskim, rozegrano Rejs Otwarcia Sezonu Żeglarskiego – Regaty Dziennikarskie. W obydwu klasach nasi zawodnicy zajmowali 2. i 3. miejsca.

Przy dobrym wietrze organizatorzy zdecydowali się na dwa „podwójne” wyścigi, bo w każdym żeglarze dwukrotnie pokonywali trasę z Polańczyka, wokół Wyspy Zajączkiej, pod zaporą w Solinie i z powrotem. Popływali dobrze, w sumie – kilkanaście kilometrów. W klasie sportowej pierwszy bieg wygrał Jan Wilk z Bieszczadzkiego To-

warzystwa Żeglarskiego, ale w drugim przypadła mu dalsza pozycja i ostatecznie musiał zadowolić się 2. lokatą. Miejsce 3. zajął Marek Sawicki z Naftowca, a 5. był Maciej Skiba, kolejny reprezentant BTŻ-u. Jego klubowi koledzy pokazali się w klasie turystycznej – 2. pozycję zajął Tomasz Menet, 3. Janusz Jagoda, a 6. Andrzej Czech.

Stadion zmieni się nie do poznania

– mówi JERZY DOMARADZKI, prezes LKS Pisarowce, nowy właściciel stadionu Stali

*** W ubiegły piątek po mieście poszła fama, że kupiłeś klubową nieruchomość przy ul. Stróżowskiej. Kiedy dokładnie doszło do transakcji?**

– Dzień wcześniej. Wtedy strony podpisały akt notarialny.

*** Kto właściwie sprzedał ci stadion – Stal, inwestor z Radomia, czy może jeszcze ktoś inny?**

– Państwo Ambroziakowie z Radomia. Przy sygnowaniu umowy na pewno odetchnęli z ulgą, bo pierwotny plan, zakładający budowę dużego obiektu handlowego, dawno spalił na panewce. Powodem były zmiany w planach budowy obwodnicy i ostateczny brak zjazdu w ul. Stróżowską. A wracając do transakcji – stadion kupiłem razem z żoną, bo nie mamy rozdzielności finansowej.

*** Ile zapłaciście?**

– Dżentelmeni o finansach nie rozmawiają...

*** Mieszkańcy – zwłaszcza Posady – zastanawiają się, czy stadion pozostanie stadionem?**

– Owszem, choć zapewne zmieni się nie do poznania. Myślmy o stadionie piłkarsko-lekkoatletycznym. W przyszłym tygodniu mamy spotkanie z architektami z Krakowa. Chcielibyśmy stworzyć centrum sportowo-rekreacyjne, w którym czas mogłyby spędzać rodziny. Dla każdego byłoby coś miłego. Pomysłów jest moc – korty tenisowe, kręgielnia, ścianka wspinaczkowa, squash, rowerki, klub fitness, itp. Myślmy też o organizacji imprez i koncertów. W budynku klubowym mógłby



Jerzy Domaradzki z żoną Wiesławą i córką Sylwią, która jest wielką fanką sportu.

powstać hotelik, a na górnej płycie bar, z którego kibice mogliby oglądać mecze.

*** A kto grałby te mecze? Ludzie mówią, że jako prezes LKS-u stadion kupiłeś na potrzeby tego klubu. W końcu już od prawie roku tu trenujecie...**

– To plotki. Ja przede wszystkim czuję się sanoczaninem, w końcu mieszkam tu już prawie ćwierć wieku. Pisarowce mają swój stadion. W tym sezonie był remontowany, ale prace się kończą, więc LKS od jesieni znów grać będzie przed własną publicznością. Na razie ćwicz na

Stróżowskiej, a gra na „Wierchach”, ale wkrótce się to zmieni. Sądzę, że w przyszłości powinna tu występować odrodzona sanocka drużyna. Czy to będzie reaktywowana Stal, czy też Ekoball, którego zawodnicy są u progu piłkarskiej dorosłości.

*** Kiedy wasze centrum sportowo-rekreacyjne może powstać? Macie jakiś harmonogram prac?**

– Za wcześnie na deklaracje. Na razie wzięliśmy się za porządkowanie nieruchomości – równamy teren, wycinamy chaszczce, sprzątamy śmieci. Dopiero za jakiś czas przyjdzie pora na konkrety. Oczywiście chcielibyśmy zdobyć unijne dofinansowanie naszej inwestycji, dlatego też liczymy na pomoc miasta przy pisaniu projektów. Wierzymy, że wyciągnie do nas pomocną dłoń, bo nowy ośrodek będzie służył sanoczanom.

*** Wieść o nowym przeznaczeniu nieruchomości spodobała się mieszkańcom Posady. Zamiast kolejnego obiektu handlowego powstanie tu centrum sportowo-rekreacyjne. Z drugiej strony niektórzy zastanawiają się, czy – skoro teren jest już własnością prywatną – za samo bieganie na stadionie nie trzeba będzie płacić?**

– Bez przesady. Oczywiście obiekt będzie komercyjny, ale jednocześnie dołożymy wszelkich starań, by zachować równowagę między biznesem a użytecznością publiczną. Nowy stadion przede wszystkim ma być przyjazny dla ludzi.

Poligon w Bukowsku

Przyzwyczajiliśmy się do dobrych wyników przedrozgrywkowej drużyny Ekoballu z rocznika 2004, ale chłopcy o rok młodszy nie chcą być gorsi. Podczas Turnieju o Puchar Wójta Gminy Bukowsko odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo, czego najlepszym dowodem stosunek bramek – 36:1!

Podopieczni Sebastiana Jajki wysoko wygrali wszystkie pięć pojedynków, dwa razy będąc o krok od dwucyfrowek. Jedyną bramkę stracili w meczu z drugim naszym zespołem, czyli Akademią Piłkarską Sanok. Najlepszym strzelcem turnieju został Fabian Gacek, zdobywca aż 11 bramek.

– Wyniki mówią same za siebie, ale bardziej istotny był styl, w jakim chłopcy odnosili zwycięstwa, praktycznie na nic nie pozwalając rywalom. Zaprezentowali wiele kombinacyj-

nych akcji i spore umiejętności techniczne, zdobyli wiele pięknych bramek. Pierwszy raz z rówieśnikami wystąpiło trzech zawodników trenujących na co dzień u Benka Sołtysika, wnosząc doświadczenie i pewność nabytą w rozgrywkach ligowych i turniejach. Dobrze wpłynęło to na postawę innych, w tym kilku absolutnych debiutantów. Chłopcy zagrali na luzie, pewni swych umiejętności i naprawdę przyjemnie patrzyło się na ich grę – powiedział trener Jajko.



Młodzi ekoballowcy dali rywalom srogą lekcję futbolu.

Ekoball Sanok – Aktiv Pro Rymanów 5-0 (Gacek 3, Gawlewicz, Pelc), **Ekoball Sanok – GSP Bukowsko 9-0** (Gacek 3, Gawlewicz 2, Hott, Zarzyka, Pelc, samobójcza), **Ekoball Sanok – AP Sanok 9-1** (Gacek 3, Zarzyka 2, Pelc 2, Jasiński, Hott), **Ekoball Sanok – Orzeł Bażanówka 7-0** (Gawlewicz 3, Gacek 2, Pelc, Hott), **Ekoball Sanok – GSP II Bukowsko 6-0** (Gawlewicz 2, Jasiński, Rajchel, Lisowski, Zarzyka).
Skład Ekoballu: Mateusz Gawron, Krystian Lisowski – Jakub Hott, Igor Zarzyka, Dawid Pelc, Fabian Gacek, Mikołaj Gawlewicz, Karol Trzaska, Konrad Jasiński, Aleksander Lisowski, Aleksander Rajchel.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Juniorzy bliscy dwucyfrowki!

Tym razem tylko pięć pojedynków drużyn Ekoballu Geo-Eko, za to aż cztery zakończone zwycięstwami. Najwyższe odnieśli juniorzy starsi, którym tylko jednej bramki zabrakło do dwucyfrowki w meczu ze Stalą Nowa Dęba.

Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – STAL NOWA DĘBA 9-1 (5-1)

Bramki: Zajdel 3 (23, 39, 82), Borek 2 (21, 30), Krowiak (19), Kaczmarek (66), Kijowski (80), Myćka (83).

Kanonada ekoballowców! Wynik zaskakujący, bo zmierzły się zespoły sąsiadujące w tabeli, a w rundzie jesiennej lepsza była Stal, wygrywając 3-1. Pół roku później trener Tomasz Matuszewski nastawił się na rewanż, a mając do dyspozycji także zawodników z pauzującej drużyny juniorów młodszych, plan udało mu się zrealizować z nawiązką. Choć początek meczu tego nie zapowiadał, bo goście dłużej utrzymywali się przy piłce. Gdy jednak w końcu zostali „napoczęci”, bramkami sypnęło jak z rogu obfitości. Wystarczyły 4 minuty, by nasi piłkarze praktycznie rozstrzygnęli pojedynek, strzelając 3 gole. W sytuacji sam na sam wynik otworzył Michał Krowiak, potem po dwa razy trafiali Michał Borek i Seweryn Zajdel.

Trampkarze starsi

POŁONIA PRZEMYŚL – EKOBALL SANOK 1-0 (0-0)

Pechowa porażka w okrojonym składzie. Zwycięską bramkę Polonia zdobyła po indywidualnym błędzie jednego z naszych zawodników. Mimo wszystko Ekoball pokazał się z dobrej strony. – Mogliśmy wy-

grać, lub przynajmniej zremisować. Było kilka okazji strzeleckich, ale świetnie bronił bramkarz gospodarzy. W jednej sytuacji sędzia nie podyktował dla nas ewidentnego karnego – powiedział trener Grzegorz Pastuszak.

Trampkarze młodszy

POŁONIA PRZEMYŚL – EKOBALL SANOK 0-2 (0-2)

Bramki: Jamka 2 (2, 30).

Podopieczni Damiana Popowicza z nawiązką pomścili starszych kolegów, a bohaterem meczu okazał się Maciej Jamka, strzelec obydwu goli. Pierwszego zdobył już po kilkudziesięciu sekundach gry, strzałem z 16 metrów w długi róg. Chwilę

przed przerwą trafił ponownie, po uprzednim minięciu bramkarza. W drugiej połowie Ekoball nadal stwarzał zagrożenie pod bramką Polonii, głównie po przytomnych zagraniach Tomasa Matuszewskiego, lecz wyniku nie zdołał już podwyższyć.

Młodzicy starsi

EKOBALL SANOK – AP JASŁO 4-1 (1-1)

Bramki: Borowski 2 (20, 43), Warchoń (37), Kalemba (55).

Pewne zwycięstwo Ekoballu, mimo remisu po pierwszej połowie. W tej części gry gole padały po kornach – wynik celną główką otworzył Michał Borowski, goście szczęśliwie wyrównali tuż przed przerwą. Potem do-

minacja drużyny Damiana Niemczyka nie podlegała już dyskusji. Filip Warchoń i ponownie Borowski trafiali po zespołowych akcjach, a wynik ustalili Krystian Kalemba, wygrywając bezpośredni pojedynek z bramkarzem.



W meczach z AP Jasło młodzicy Ekoballu Geo-Eko odnieśli podwójne zwycięstwo.

Młodzicy młodszy

EKOBALL SANOK – AP JASŁO 2-1 (0-1)

Bramki: Słuszkiewicz (35), Wojtoń (40).

Zasłużone zwycięstwo, choć po pierwszej połowie bliższa wygranej była Polonia. Gospodarze bramkę zdobyli z rzutu karnego, po zagranii ręką jednego z naszych zawodników. Po zmianie stron drużyna Dawida Romerowicza szybko odwró-

ciła losy spotkania. Najpierw sytuację sam na sam z bramkarzem wykorzystał Kacper Słuszkiewicz, by chwilę później asystować przy decydującym golem Wiktora Wojtonia. Pod koniec meczu zawodnicy ci ponownie mogli wpisać się na listę strzelców.